Nr. 108. WTOREK 12. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Inspektorami podatkowymi mianowani zostali przez Prezydyum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu adjunkci podatkowi: Marceli Wiesiołowski, Alfred Sokólski i Kalikst Gasperski.

W drugiej połowie kwietnia b. r. ustał księgosusz w Stojanowie w powiecie Kamioneckim, w Załukwi w powiecie Stanisławowskim, w Sławentynie w powiecie Podhajeckim i w Trościańcu w powiecie Brzeżańskim. Świeżych wybuchów zarazy nie było.

Obecnie zaraza istnieje jeszcze w Barczu w powiecie Buczackim, w Szwejkowie, Zawałowie, Zastawcach, Podhajcach, Markowie i Korzowie w powiecie Podhajeckim i w zakładzie kontumacyjnym w Husiatynie.

Z ogólnej liczby 3916 sztuk bydła rogatego, znajdującego się w tych miejscowościach w 44 zagrodach padło 45, ubito zaś 135 chorych i 283 podejrzanych o zarazę.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów dnia 6. maja 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12. maja.

Mowa hr. Andrassego o stosunkach polityki zagranicznej podana w naszem wczorajszem sprawozdaniu o posiedzeniu komisyi delegacyjnej, zajmie uwagę Europy w nierównie wyższym stopniu niż niedawna mowa lorda Derby w tej samej sprawie. Lord Derby bowiem starał się wyminąć stanowcze oświadczenia, w skutek czego mowa jego, mimo licznych zapewnień pokojowych, mogła w trwożliwych umysłach obudzić na razie nieuzasadnioną obawę. Natomiast hr. Andrassy mówił otwarcie i bez wahania się przyznał, że nikt w Europie nie może oznaczyć, jak długo potrwa pokój dzisiejszy. W obec takiej otwartości polegać może każdy na dalszem oświadczeniu ministra austryackiego, że w blizkiej przyszłości nie grozi niebezpieczeństwo wojny, bo nie myśli o niej żaden rząd w Europie. Największe znaczenie mają słowa hr. Andrassego o kilku zjazdach monarchów. Dotąd, mimo ciągłych zaprzeczeń prasy półurzędowej, wielu polityków w Europie przypisywało każdemu zjazdowi awanturnicze cele i plany. Z najbliższych świadków zjazdów w Berlinie, Wiedniu i Petersburgu, hr. Andrassy pierwszy zabrał głos w sposób urzędowy i w obec ciała reprezentacyjnego a po jego oświadczeniu nie pozostaje najmniejsza wątpliwość, że owe częste pogłoski o zmianie polityki gabinetu austryackiego i wysnute ztąd dalsze a bardzo śmiałe kombinacye dyplomatyczne były czczemi wymysłami wyobraźni dziennikarskiej. Wszystkie zjazdy monarchów miały cel, który odgadło poważniejsze dziennikarstwo Europy zaraz w pierwszej chwili. Celem tym było uzyskanie nowych a trwałych rękojmi dla pokoju europejskiego.

Owe organa wiedeńskie, które niedawno daremnie domagały się od ministra skarbu i parlamentu skutecznej pomocy dla giełdowiczów dotkniętych krachem, patrzą teraz na zasiewy jako jedynie pewne źródło pomocy. Jeden z nich posunął swoją troskliwość o stan zasiewów do tego stopnia, że poświęca tej sprawie wstępny artykuł pełen gospodarskich przypowieści, kalendarzowych wróżb i pewników z nauki przyrodniczej. Traktowanie tej sprawy w wstępnym artykule dziennika pierwszorzędnego, mogłoby u osób nieznających stosunki obudzić mniemanie, że od świetnego rezultatu zbiorów tegorocznych zawisło ocalenie Austryi od niechybnej zagłady. Że tak źle nie jest, jak się uroiło pewnym dziennikarzom wiedeńskim, tego nawet dodawać nie potrzeba.

Wczoraj upłynął rok od wejścia w życie pruskich ustaw kościelno-politycznych. W liberalnych organach niemieckich korespondenci prowincyonalni zapowiadali na ten dzień niesłychane rzeczy. Ultramontanie mieli pomiędzy ludem rozpuścić pogłoskę, że 11. maja nastąpi zamknięcie kościołów, wydalenie duchowieństwa itd. Lud katolicki zaś podrażniony agitacyami ultramontańskiemi wrzekomo gotów był do najdzikszych ekscesów. Być może, że podobna wiadomość wylęgła się w głowach niektórych wieśniaków i znalazła w pewnych miejscowościach wiarę, ale niepodobna przypuszczać, ażeby z tem inicyatywa wyszła od stronnictwa ultramontańskiego. Gdyby bowiem stronnictwo to było tak niezręcznem w swej działalności politycznej, nigdy nie liczyłby się z jego siłami tak jak obecnie ani ks. Bismarck ani obóz liberalny.

Król Wiktor Emanuel odzyskał w tej chwili we Francyi popularność, jaką posiadał przed wybuchem wojny z r. 1870. Znane doniesienia *Times'a* o konferencyi pomiędzy ks. Bismarckiem a królem włoskim w sprawie Nicei i Sabaudyi trafiło zupełnie do przekonania łatwowiernych Francuzów i obudziło wielką sympatyę dla rycerskiego monarchy Włoch. Do tego przyczyniła się jeszcze i ta ważna okoliczność, że poseł włoski Nigra w imieniu swojego rządu dał ks. Decazes nader pomyślne dla Francyi wyjaśnienia w słynnej sprawie Piccona i innych separatystów z Nicei i Sabaudyi.

Także i w izbie wyższej parlamentu angielskiego lord Derby wystąpił z pokojowemi zapewnieniami. Oświadczył bowiem na interpelacyę w sprawie środkowo-azyatyckiej, że rząd rossyjski swojemi pokojowemi dążnościami wyklucza wszelkie obawy. Im więcej zbliża się do Anglii cesarz Aleksander, tem więcej wzmaga się sympatya Anglików dla niego i dla Rossyi. Pobyt cesarza w Londynie będzie szczytem tych sympatycznych objawów, z których Anglicy potem prędko ochłoną. Interesa bowiem Anglii i Rossyi nie są obecnie i nie będą długo tak zgodne, ażeby dzisiejsze usposobienie mogło się silniej wkorzenić.

SPRAWOZDANIE

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1. do 31. kwietnia 1874.

Wydział krajowy przyjął do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa, iż Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył udzielić najwyższej sankcyi projektowi do ustawy, przedłużającej do końca roku 1874 upoważnienie dane Wydziałowi krajowemu do udzielania pożyczek powiatom, których ludność dotkniętą jest niedostatkiem.

Udzielono pogorzelcom gminy Mchawy powiatu liskiego zapomogę w kwocie 100 zł. z funduszu krajowego; dalej z tegoż funduszu trzem pogorzałym gospodarzom gminy Radruża powiatu rawskiego zapomogę w kwocie 30 zł., przy czem wezwano Wydział powiatowy, ażeby oznajmił pogorzelcom, że fundusz krajowy może wspomagać pogorzałych, tylko w wypadkach nadzwyczajnych i że pojedynczy gospodarze powinni i mogą skuteczniej zabezpieczyć swe mienie od podobnych strat, asekurując je u towarzystw w tym celu istniejących.

Wskutek uchwały Wydziału krajowego z dnia 31. marca 1874, udzielono z pozostałego funduszu zapomogi z roku 1866, przeznaczonego uchwałą Sejmu krajowego z dnia 6. grudnia 1872 na udzielanie pożyczek powiatom na roboty użytku publicznego:

a) powiatowi brzeskiemu pożyczkę 10.000 zł. dla konkurencyi do obwałowania rzeki Uszwicy;

b) powiatowi bocheńskiemu pożyczkę 19.000 zł. na budowę drogi powiatowej z Bochni do Łapanowa.

Mianowano pełnomocnikiem do wzięcia udziału w wyborze członków do rady powiatowej lwowskiej z tytułu zarządcy dóbr Winnik, będących własnością funduszu stypendyjnego Głowińskiego, Wgo. Cezarego Hallera członka Wydziału krajowego.

Wysyłając p. Adolfa Stronera, adjunkta oddziału rachunkowego, do zbadania ksiąg i efektów tarnowskiej kasy oszczędności, uchwalono przedstawić c. k. Namiestnictwu smutny obraz gospodarki reprezentacyi miasta Tarnowa z prośbą o wydanie stosownego zarządzenia.

Zawiadomiono odnośne Wydziały powiatowe o udzieleniu najwyższej sankcyi uchwalonym przez W. Sejm projektom do ustaw zezwalających 127 gminom na pobór dodatków do podatków.

Wskutek uwiadomienia c. k. Prezydyum Namiestnictwa o nieporządkach w zarządzie majątku gminnego miasta Drohobycza, uchwalono przeprowadzić ściśle dochodzenie pod przewodnictwem zastępcy prezesa rady powiatowej, delegując do pomocy urzędnika oddziału rachunkowego p. Roberta Sapałaczyńskiego.

Z powodu wydarzających się wypadków,

Nasi poeci we Włoszech.

III.

Podczas powtórnego pobytu Mickiewicza w Rzymie bawił tam także Henryk Rzewuski, autor *Listopada*. Hr. Henryk zaprzyjaźnił się już dawniej z Mickiewiczem, razem bowiem podróżowali po Rzymie, on też był pośrednikiem pomiędzy ojcem Ewuni a nim, o ile takie pośrednictwo w tych naprężonych stosunkach istnieć mogło. Mickiewicz miał zamiar jechać na Wschód, Rzewuski jednak odwiódł go od tego zamiaru, sądząc zapewne, że jego wpływowi uda się przełamać upór starego hrabiego. Mickiewicz też porzucił myśl wschodniej podróży, pośrednictwo jednak Rzewuskiego jak wiemy na nic się nie przydało. W dziejach literatury polskiej pozostanie na zawsze pamiętną owa zima, w której Rzewuski zeszedł się w Rzymie z Mickiewiczem; ostatni bowiem pisał *Pana Tadeusza*, pierwszy *Powieści Soplicy*.

Na wieczorach u hrabstwa Ankwiczów czytywał hr. Henryk swe powiastki w miarę jak powstawały, a że liczne tam było polskie towarzystwo, przechowujące niejedno wspomnienie, więc każda odczytana ćwiartka wywoływała najróżnorodniejsze uwagi i opowiadania, w skutek których Rzewuski zmieniał nieraz napisaną powiastkę, albo dopisywał całe ćwiartki. Rzewuski żył nietylko w polskiem ale i we włoskiem towarzystwie, a żaden obiad dyplomatyczny nie obszedł się bez jego dowcipów, które nieraz bardzo zjadliwe, obiegały później cały Rzym.

Pod koniec już pobytu Mickiewicza w stolicy świata, ukazał się w tamtejszych salonach także Zygmunt Krasiński, zaledwie ośmnastoletni podówczas młodzieniec. Ewunia opowiada o nim „że to niepospolita już wtedy była osobistość. Zwykle poważny i zadumany, ożywiał się jednak czasami, w sympatycznem dla niego kole. Wówczas słowa wybiegały z ust palące jak lawa, oczy jego rzucały błyskawice. Hrabina Ankwiczowa, którą kochał jak matkę, miała szczególny dar wyciągania go na słowo. Czytywał on niekiedy własne utwory, nie przyznając się przecież do nich, i sam ostro je krytykował.“

W polskiem towarzystwie spotykał się Zygmunt często z Piotrem Aigner, sławnym owego czasu w Warszawie architektem. Aigner służył niegdyś pod Kościuszką i nazywał go zawsze panem Kościuszką. Zygmunta raził ten przydomek, i nieraz mu tłumaczył, że ów pan dodany do historycznego nazwiska, jest raczej ubliżeniem niż oznaką czci.

Aigner otrzymał był od Kościuszki tabakierkę, zwyczajną, okrągłą, z toczonego drzewa. Nosił ją zawsze przy sobie, aż dnia jednego zgubił w Rzymie ów upominek. Przez kilka dni był niepocieszony po tej stracie.

Przyszedł wreszcie do hr. Ankwiczów, na ulicę Mercede, z twarzą rozpromienioną.

— Jakbym zgadł, że zguba się znalazła — rzekł Zygmunt.

— Tak jest — odparł z tryumfem Aigner — znalazłem wreszcie tabakierkę pana Kościuszki.

— A gdzie? — zapytał Zygmunt.

— W sklepie — odparł — dobywając z kieszeni pamiątkę.

— Ale to nie ta — zawołali obecni. — Tamta była wytarta i zużyta, a ta zupełnie nowa.

— Juźcić nie ta — odrzekł — ale zupełnie taka sama. — Dopóty dreptałem po kramach, aż znalazłem podobnieńką.

Pobyt ten w Rzymie niezatarte w pamięci Krasińskiego pozostawił wspomnienia. Była to zima, w której republikańskie spiski nawet papiezkiemu państwu zagrażać zaczęły. Krew popłynęła w różnych stronach Włoch. Na górach Sabińskich tuż u bram Rzymu, świeciły nocą rozpalone ogniska. Lud w mieście nadzwyczaj poruszony, oczekiwał tylko na hasło z zamku świętego Anioła; głoszono bowiem, że za uderzeniem dzwonu malkontenci otrzymają broń i wystąpią do walki. Transteweranie ze swej strony, gorliwi obrońcy papieża, gotowali się do odporu. Widzieli oni w cudzoziemcach główną przyczynę nieporządku i grozili im wyrżnięciem.

Cudzoziemcy też chodzili uzbrojeni, a wszędzie w towarzystwach pistolety leżały na stole, aby w razie napadu fanatycznego ludu módz na razie jaką taką stawić obronę.

Krasiński lubił się przypatrywać gorącym ulicznym scenom, chodził na Transtevere, aby tam w te namiętnością iskrzące spoglądać oczy, jakich trudno gdzieindziej spotkać w Europie. Przechodząc raz tamtędy, zaczął się Zygmunt przyglądać pięknej Transteverance, stojącej na balkonie. Spostrzega to mąż, zastępuje mu drogę ze sztyletem.

— Przejdź prędko — woła — albo nigdy więcej przechodzić już nie będziesz.

Owe namiętne sceny z życia wzburzonego ludu, a przytem wspomnienia, związane z ruinami starożytnego Rzymu, znajdujemy później bądź to w *Nieboskiej komedyi*, bądź to w *Irydionie*.

Życie Krasińskiego tak mało dotąd zostało opracowane, że znamy tylko same fragmenty niepowiązane w organiczną całość, nawet p. Lucyan Siemieński w swoich portretach literackich, nie powiedział nam nic nad kilka ogólników i znanych powszechnie faktów, o kilkakrotnym też pobycie Zygmunta we Włoszech, tylko urywane mogliśmy znaleźć wspomnienia.

Po Rzymie, północne jeziora włoskie najgłębiej się może wyryły w wyobraźni Zygmunta. *Przedświt* widocznie jest pisany pod wpływem uroku takiego jeziora *Como* lub *Lago Maggiore*. Proszę sobie tylko przypomnieć ów cudowny wiersz:

> Czy pamiętasz nad Alp śniegiem,
> Rozwieszone Włoch błękity?
> Nad jeziora włoskim brzegiem
> Czy pamiętasz Alp granity?
> Tam — z daleka — w niebo — przodem
> Pną się ostrza kryte lodem,
> A tu bliżej, a tu niżej
> Po za wzgórzem, spływa wzgórze,
> Z winnic kapie bluszcz i róże!
> Jednym rajem gór podnóże!

Gdy chóry duchów przesuwają się w pamięci autora Przedświtu, to zdaje ci się, że widzisz je nad Alpami, zdaje ci się że słyszysz szum morza w pobliżu; poeta musiał sobie wyobrażać ten wspaniały chór na tle północno-włoskiego nieba!

Lotna, gorączkowa nieraz fantazya Zygmunta, musiała całą swą siłą przylgnąć do tej krainy, w której słońce i wspomnienia przeszłości podały sobie dłonie, aby ją nieporównanym odziać urokiem.

że c. k. Sądy w sporach prowizoryalnych wydając orzeczenia przeciw gminom za naruszenie takich orzeczeń, zasądzają gminy jako takie na kary pieniężne i ściągają je równie jak koszta sporu i egzekucyi w drodze przymusowej z zakładowego majątku tych gmin, uchwalono odnieść się do c. k. Sądu krajowego we Lwowie i Krakowie z prośbą o polecenie podwładnym sobie c. k. sądom, ażeby w wypadkach wytoczonych sporów przeciw gminom jako takim, przestrzegały ściśle postanowienia §. 30 lit e) ust. gm. co do ustanowienia prawnych zastępców przez radę gminną, a w wypadkach zarządzonej egzekucyi przeciw gminom jako takim, żeby zawiadamiały pierwej właściwe Wydziały powiatowe — celem ocenienia, czyli sprawa dotyczy interesu pojedynczych miejscowości, części gminy, klas mieszkańców, lub pojedyńczych posiadaczy gruntu lub domu i żeby stosownie do tego, kary przez właściwych penitentów bez uszczuplenia zakładowego majątku gminy ponoszone zostały. — Również wydano okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych, jak mają postępować w podobnych wypadkach w drodze administracyjnej.

Zawiadomiono wszystkie Wydziały powiatowe o wniosku posła Jędrzejowskiego i towarzyszów — w sprawie ograniczenia wolności dzielenia gruntów dawniej rustykalnych i wezwano do wzięcia pod ścisły rozbiór poszczególnych powodów i objawienia zdania.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o sankcyonowaniu uchwalonego przez Wys. Sejm projektu do ustawy, zezwalającej gminie Tyczyna pobierać opłatę od napojów spirytusowych w obręb tej gminy wprowadzanych i zawiadomiono o tem Wydział powiatowy w Rzeszowie.

Załatwiono 10 rekursów w sprawach budowniczych i gminnych.

Przystępując do wniosku kuratoryi fundacyi Towarnickiego, udzielono p. Stanisławowi Sobieskiemu z dochodów fundacyi, przeznaczonej na cele dobroczynne a w szczególności naukowe, subwencyę w kwocie 700 zł. w. a. na wydanie dzieła p. t. „zasady wychowania.“

Wypłacono pierwszą połowę subwencyi przyznanej przez W. Sejm towarzystwu „Proświta“ w kwocie rocznych 3000 zł.

Wystosowano odezwę do c. k. ministerstwa handlu o pozwolenie na podjęcie przygotowawczych robót technicznych około budowy drugorzędnych kolei żelaznych. Zarazem postanowiono sprawdzić przez inżynierów swojego oddziału technicznego, studya przeprowadzone już poprzednio na projektowanych liniach kolei drugorzędnych i zebrać przy tem daty potrzebne do ocenienia rodzaju i sposobu stałej komunikacyi. W tym celu wysłani zostali inżynierowie: Jan Łuniewski asystent techniczny Wydziału krajowego i Tytus O'Byrn na linię ze Lwowa lub ewentualnie z Krasnego na Kamionkę Strumiłłową, do Stojanowa; Eugeniusz Kessler i Józef Leniecki na linię z Rawy ruskiej przez Uhnów i Bełz do Sokala; Władysław Szyszkowski, Cyryl Accord i Józef Ulkowski na linię z Rzeszowa przez Kolbuszowę do Nadbrzezia.

Mianowano p. Kajetana Passakasa inspektorem drogi krajowej Sielec-Zaleszczyki, a p Karola Mencla jego zastępcą. Równocześnie mianowano p. Stasiakiewicza w Iwkowej, zastępcą Wgo Marassego zarządzającego budową drogi krajowej Słotwina-Brzesko-Nowy Sącz.

Zawiązano rokowania z c. k. władzami w myśl §. 7 ustawy drogowej celem przedłużenia krajowej drogi Szczawnica-Krościenko do Piwnicznej.

Celem uregulowania etatu drożników przy drogach krajowych, Wydział krajowy posunął niektórych do pierwszej klasy, a innym przyznał zapomogę jednorazową za gorliwe wypełnianie obowiązków.

Załatwiono dwanaście rekursów w sprawach drogowych.

Zatwierdzono następujące oferty: 1) ofertę gminy Czerteż w powiecie sanockim na roboty budowlane na drodze krajowej Przemysko-Sanockiej; 2) ofertę Jana Fräntzla na roboty budowlane na drogach krajowych: Okopy-Borszczów i Iwanie-Mossorówka; 3) ofertę L. Wiśniewskiego na roboty budowlane na drodze krajowej Brzeżany-Podwołoczyska; 4) ofertę przedsiębiorcy Miecznikowskiego i spółki na dostawę szutru dla drogi krajowej Lwowsko-Rohatyńskiej; 5) ofertę Wincentego Dworzaczka w spółce z Markusem Fraenklem na roboty budowlane na drodze krajowej Mosty wielkie-Krystynopol; 6) ofertę L. Wiśniewskiego na budowę 20 domków mytniczych; 7) ofertę Mateusza Gralewskiego na dostawę szutru dla drogi krajowej Prusko-Szlązkiej; 8) ofertę Majera Parnasa na roboty budowlane na drodze krajowej Brzeżany-Podwołoczyska.

Przyjęto do wiadomości i sprostowano budżet szpitalu powszechnego stryjskiego

Ustanowiono dozór techniczny dla budowy dachu i podniesienia 2. piętra w lwowskim szpitalu powszechnym w osobach: architekty p. Janowskiego i p. Rostkowskiego pracownika oddziału technicznego w Wydziale krajowym.

Uchwalono przepisy odnoszące się do utrzymania i pielęgnowania chorych w szpitalach powszechnych.

Uchwalono przenieść w stały stan spoczynku Dr. Franciszka Bulikowskiego prymaryusza oddziału chorób syfilistycznych w szpitalu św. Ducha w Krakowie.

Udzielając żądaną przez c. k. ministerstwo obrony krajowej opinię nad zastosowaniem metrycznych miar i wag do taryfy wynagrodzeń podwodowych ze skarbu państwa, udano się do c. k. Namiestnictwa z prośbą o wyjednanie dla Galicyi podwyższenia odpowiadającego co najmniej dotychczasowej tych wynagrodzeń taryfie dla krajów korony węgierskiej.

Delegacye.

Wczoraj podaliśmy tylko sprawozdanie z pierwszej połowy posiedzenia austryackiej delegacyjnej komisyi skarbowej. Dzisiaj podajemy drugą połowę sprawozdania.

Delegat Scrinzi zwracał uwagę na smutne spostrzeżenie, że handel morski i żegluga upadać zaczęły w ostatnich latach, na czem najwięcej Tryest ucierpiał. Mowca zapytał, czy minister zastanowi się nad powodami słabego udziału handlu austryackiego w obrocie morskim. Hr. Andrassy odpowiedział, że minister spraw zagranicznych jest obowiązany rozszerzać i regulować stosunki z mocarstwami w interesie handlu. Hr. Andrassy czynił zadość temu obowiązkowi przez zawieranie traktatów handlowych. W czasie podróży Najjaśniejszego Pana do Petersburga hr. Andrassy powodował się tem przekonaniem, że najściślejsze stosunki handlowe są najlepszą rękojmią pokoju. W ostatnim okresie kwestyi kanału Suezkiego ministerstwo starało się skutecznie bronić specyalnie interesów austryacko-węgierskiego handlu morskiego. Fluktuacye obrotu handlowego i ich powody należą do zakresu ministerstw handlu. Ministerstwo spraw zagranicznych jest zawsze gotowe do współdziałania.

Delegat Dumba wnosi następujący projekt rezolucyi: wzywa się ministra spraw zagranicznych, ażeby w porozumieniu z obu rządami postarał się o usunięcie trudności na jakie wystawieni są austryacko węgierscy poddani przy objęciu spadków na Wschodzie. Hr. Andrassy oświadczył, że przedmiot ten należy do jego zakresu i gotów jest porozumieć się w tej mierze z obu ministerstwami. Szef sekcyi baron Hofmann mówi bardzo przychylnie o rezolucyi, w skutek czego komisya ją uchwala.

Delegat Dumba podnosi, jak ważne dla handlu znaczenie mają przyjazne stosunki z Rumunią. Z tego powodu interpeluje mowca, czy prawda, że stanowisko zakreślone przez rząd austryacko-węgierski dyplomatycznemu ajentowi dla Rumunii, jest mniej korzystne niż w innych krajach i czy okoliczność ta nie wpłynie źle na stosunki do Rumunii. Hr. Andrassy zapewniał w odpowiedzi interpelanta, że ajent Rumunii w Wiedniu zajmuje całkiem takie same stanowisko, jak wszędzie, gdzie istnieje osobna reprezentacya księstw naddunajskich. Ministerstwo handlu nie zaniedbuje zresztą żadnej sposobności do korzystnego uregulowania stosunków handlowych z księstwami naddunajskiemi.

Po odpowiedzi na pytanie delegata hr. Coronini w sprawie uregulowania granicy austryacko włoskiej wzdłuż rzeki Aussa poruszył książe Czartoryski kwestyę, czy nie należałoby zaniechać ogłoszenia księgi czerwonej. Że instytucya ta już się przeżyła, dowodzi najlepiej fakt, że żaden zeszyt nie daje powodu do szczegółowej rozprawy. Dr. Giskra sprzeciwia się zaniechaniu księgi czerwonej. Księgi czerwone dają pożądane wyjaśnienia do oceny celów i środków naszej polityki Hr. Andrassy ponawia swoje już raz wypowiedziane zdanie o wartości ksiąg czerwonych i mniema, że działalność ministerstwa tylko po skutkach może być słusznie ocenioną. Mowca nie może wywoływać zniesienia księgi czerwonej, gdyż nieraz taka publikacya może być bardzo pożądaną dla obu stron. Księga czerwona należy także do rękojmii życia konstytucyjnego. Po tem oświadczeniu oznajmił ks Czartoryski, że nie zamierza stawiać wniosku.

Dr. Giskra zapytał, czy ustanowienie poselstwa w Persyi przyniosło już praktyczne korzyści. Minister spraw zagranicznych wykazał korzyść i podnosił konieczność zatrzymania tego poselstwa.

Dr. Gross postawił wniosek, ażeby posada ambasadora przy Stolicy Apostolskiej została zniesioną. Państwo kościelne przestało istnieć. Poselstwo przy dworze włoskim mogłoby objąć czynności ambasadora. Hr. Andrassy odpowiedział, że wprawdzie państwo kościelne nie istnieje, ale cała Europa przyznaje głowie katolickiego kościoła udzielność i prawo ustanawiania i przyjmowania dyplomatycznych reprezentantów. Żadne mocarstwo nie zrzekło się tego prawa a Austrya w własnym interesie nie może inaczej postąpić. Obecnie w całej Europie rozpoczęła się zmiana stosunku państwa do kościoła a rząd austryacko-węgierski jest obowiązany przestrzegać nietylko interesów i praw 28 milionów katolickich poddanych lecz także i praw państwa, cesarza i Apostolskiego króla. W żaden sposób niepodobna połączyć istniejącej reprezentacyi z poselstwem przy dworze włoskim, gdyż niepozwalają na to znane każdemu stosunki pomiędzy kuryą a włoskim rządem. Możnaby tylko zmienić ambasadę na poselstwo, ale byłby to środek wyłącznie finansowej cechy. Wynikłaby z tąd korzyść nieznaczna w porównaniu z ujmą, jakiej doznałyby prerogatywy i stanowisko naszego reprezentanta przy Stolicy Apostolskiej.

Po tem oświadczeniu komisya uchyliła wniosek dr. Grossa i przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych zgodnie z przedłożeniem rządowem.

W końcu uchwaliła komisya rezolucyę wzywającą rząd do rychłego uregulowania taryfy należytości konsularnych.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Nowy poseł austryacki w Stambule hr. Zichy miał następującą mowę przy uroczystej audyencyi u sułtana: „Najjaśniejszy Panie! Rozkazem Najj. Pana cesarza Austryi i króla Węgier zostałem powołany na stanowisko Jego nadzwyczajnego posła przy Waszej ces. Mości i mam zaszczyt przedłożyć pismo uwierzytelniające. Od wielu już lat odznaczały się stosunki austryacko-węgierskiej monarchii z wysoką Portą przyjaźnią i serdecznością. Życzeniem gorącem i niezmiennem mego dostojnego Pana jest nadal utrzymać i wzmocnić te uczucia. Są one zakładem sprawiedliwego i słusznego ocenienia wzajemnych w częstych wypadkach blisko stykających się stosunków sąsiednich a ich ważność spotęgować się musiała w epoce, która błogie skutki postępu państwa odnosi do wszystkich, którzy z niem w stosunkach zostają a w pierwszym rzędzie do jego sąsiadów. Większą część mego życia spędziłem na studyum tych trudnych zadań, których rozwiązanie Wasza ces. Mość podjęła i przygotowała w swem obszernem państwie. Odpowiem zamiarom mego dostojnego Pana, jeżeli wyrażę nadzieję, że jestem powołany być świadkiem energicznego i konsekwentnego przeprowadzenia, jako też skutecznego i szczęśliwego wykonania szlachetnych dążności, które Wasza ces. Mość raczyłeś powziąć dla szczęścia swoich ludów i ku szczeremu zadowoleniu przyjaźnych monarchów.

Jest to dla mnie cennym dowodem łaski mego Najj. Pana, że powołany zostałem na tłumacza jego zamiarów u Waszej ces. Mości. Niech mi wolno będzie wyrazić nadzieję, że Wasza ces. Mość zaszczycić mnie raczy w wykonywaniu urzędu swą wysoką łaską i przychylnem zaufaniem.“

Sułtan odpowiedział temi słowy: „Dziękuję Panu, Panie ambasadorze, za uczucia, które wyraziłeś w imieniu cesarza i króla jako też ze swojej strony w tak gorących i przyjaźnych słowach. I ja życzę sobie najgoręcej, ażeby związki serdecznej przyjaźni i szczerej życzliwości, które nas łączą z austryacko-węgierskiem państwem i jego dostojnym monarchą, były zawsze utrzymywane i wzmacniane. Uczucia mojej przyjaźni i sympatyi są zupełnie zgodne z uczuciami cesarza. Zupełna zatem zgoda między obu państwami nigdy nieustanie. Powiedz to Pan swemu monarsze, zanim sam do niego napiszę. Co do mianowania Waszej Ekscellencyi ambasadorem i reprezentantem dostojnej osoby monarchy, to uważam je za jeden z licznych dowodów życzliwości, której doznaję od Pańskiego dostojnego i łaskawego monarchy. Znam już zasługi i wspaniałe przymioty, któremi się Pan odznaczasz i winszuję zarówno cesarzowi i sobie tak szczęśliwego wyboru osoby na to stanowisko. Możesz Pan zawsze liczyć na moją przyjaźń.“

Niemcy. (*Z sejmu pruskiego*) Posiedzenie z dnia 7. maja. Na porządku dziennym drugie czytanie projektu o uzupełnieniu ustawy z dnia 11. maja 1873 „o kształceniu i ustanawianiu duchownych“. Przy §. 1. zabrał głos deputowany Schorlemer-Alst, aby raz jeszcze wykazać, jak wielką niesprawiedliwość wyrządzają te ustawy kościołowi katolickiemu. Powiadacie, że nie chcecie iść do Canossy. Ależ moi panowie, Henryk IV także nie chciał tego, a przecież naraz tak mu było spieszno, że owinięty skórą zwierzęcą, zsunął się z Alpów, aby czem prędzej dostać się do Canossy. Wasze ustawy majowe i nowelle dla zapłacenia luk są w gruncie rzeczy także tylko machinami pospiesznemi do Canossy. Powiadacie, że chcecie walkę zakończyć: „ugiąć albo złamać!“ Moi Panowie, czyż jest rzeczą dla cywilizowanego państwa złamać serca swoich najwierniejszych poddanych? Wstrzymajcie się a raczej zejdźcie z drogi, na którą wstąpiliście. Nie będzie to dowodem słabości z waszej strony. My nie wzniesiemy okrzyku tryumfu, przeciwnie dziękować Wam będziemy, jeżeli oddacie nam to, coście zabrali. Lecz wy panowie nie uczynicie tego; muszę przeto zakończyć melancholiczną uwagą: Dawniej było hasłem: „Przez wolność do jedności!“ — po upojeniu zwycięzkiem z r. 1870 mówiono: „przez jedność do wolności!“ a obecnie zmieniło się to hasło dla nas na: „przez jedność do niewoli!“

Dep. Wedell v Vehlinsdorf: Co do Canossy jestem innego zdania niż p. mowca poprzedni. Ustawy majowe nie wiodą nas tam, one bowiem utrwalają powagę rządu. Mówią tu, że większość protestancka chce zgnębić mniejszość katolicką. To nie prawda. Ja chociaż protestantem jestem, boleję nad wielu zarządzeniami dzisiejszej polityki kościelnej, lecz mimo to muszę sprawdzić, że ustawodawstwo to wcale nie narusza wpływu duchowieństwa na życie religijne katolików. Jestem najzupełniej świadom grozy sytuacyi. Pokój jednak przywrócony być może tylko wtedy, jeżeli wszystkie stronnictwa zjednoczą się na gruncie obrony powagi rządu. Jeden z mowców centrum rzekł wczoraj, że bylibyście skłonni zdać się na łaskawość monarchy: Oto moi panowie jedyna odpowiednia droga.

(Dep. Windhorst: *Lecz usuńcie wprzód ministrów!*) Jeden z duchownych waszego stronnictwa rzekł, że zboczenie zdarzyły się po obu stronach. Tym sposobem dałoby się utorować porozumienie.

Dr. Jażdżewski: Ustawy mają bronić słabych przeciw mocnym, lecz projekt niniejszy przeznaczony jest na to, aby duchowieństwo, przez ustawy majowe już bardzo zgnębione, jeszcze bardziej osłabić, a nawet całkiem wytępić. A przecież nic ono nie zawiniło. Zresztą si niniejsze ustawy nie wystarczą, wydane zostaną jeszcze daleko ostrzejsze. Teraz kiedy Arcybiskupa poznańskiego rzekomo złożono z urzędu (*wołanie: rzekomo!*) — dla nas nie złożono — państwo nie uzna i jego jeneralnego wikaryusza i przyjdzie czas, w którym dyecezya nasza całkiem pozbawioną będzie zwierzników duchownych. Państwo nie troszczy się wcale o zastępstwo duchownych, którzy urzędu sprawować nie mogą. Jeżeli ja n. p. tu w izbie poselskiej chcę zasiadać (*wołanie: nikt pana do tego nie zmusza*) — nie potrzebuję, lecz mi przecież wolno — natenczas sam się postarać muszę o zastępcę, a jeżeli nie dostanę żadnego, wtedy ztąd moje sprawy urzędowe załatwiać jestem zmuszony. Naczelny prezes W. Księstwa Poznańskiego zrobił wszystko co można, ażeby utrudnić u nas zastępstwo jak najbardziej. Nasi urzędnicy nie potrzebują żadnej nowelli, ażeby dowolnie sobie postępować, są oni już do tego wprawni. Jeżeli artykuł 2, niniejszej ustawy przyjmiecie, natenczas całkiem duchowieństwo zgnębicie a na tem najwięcej ucierpią gminy, gdyż one są wierne swoim duchownym. Nie możemy ani kroku odstąpić od tego, co nam nasz Arcypasterz przepisał, w razie bowiem przeciwnym gminy nie chciałyby nas uważać za swych duszpasterzy i odłączyłyby się od nas. Nie było żadnego powodu, żeby księdza Arcybiskupa poznańskiego pozbawiać urzędu i do więzienia wtrącać (*wesołość*), chyba ten, że on pierwszy w zasadzie nie uznał ustaw majowych, bo czy on dwadzieścia razy, czy jeszcze więcej przeciwko nim wykroczył, jest całkiem rzeczą obojętną. Lecz wybrano sobie zapewne W. Księstwo Poznańskie za pierwsze pole do experymentów, ażeby przy jakichkolwiek niepokojach ułatwić sobie wkroczenie, spodziewając się korzystać z innej narodowości mieszkańców Rachunek ten jest jednakże mylnym. Ruch kościelny wychodzi na korzyść i narodowemu żywiołowi, który już nie jest, jak dawniej, odosobniony, przeciwnie otrzymał on sprzymierzeńców w katolikach całego państwa. Stworzycie spokój, lecz spokój grobowy“.

Następnie przyjęto §§fy 1. i 2. przeciw głosom Polaków i stronnictwa centrum. Dalej uchwalono §. 3. traktujący o prawie, przysługującem naczelnemu prezydentowi przyaresztowania majątku kościelnego i oddania go w administracyę komisarzowi rządowemu, jeżeli urząd proboszcza powierzony został bez uwzględnienia ustaw majowych.

Na posiedzeniu 8. b. m. prowadziła Izba dalej rozprawy nad artykułami dodatkowemi wniesionemi przez dep. Wehrenpfenniga do projektów o uzupełnieniu ustawy o kształceniu i ustanawianiu duchownych. Artykuły te orzekają, że opróżnione posady

proboszcza obsadza patron kościelny a ewentualnie gmina. Minister Falk oświadczył, że zgadza się na te artykuły i że w razie odrzucenia rząd wniesi je od siebie.

Dep. Sybel zarzucał stronnictwu centrum, że ono przez opór swój wywołuje w kraju niczem nieuzasadnione wieści, jakoby rząd pruski chciał pozamykać wszystkie kościoły katolickie, Bismarck miał zamiar ogłosić się Papieżem i t. d., co wszystko przyczynić się może do wywołania wojny religijnej. „Gdyby Prusy przywróciły państwo Kościelne, natenczas papież nie tylko zatwierdziłby wszelkie prawa kościelno-polityczne w Prusach, ale nadto obdarzyłby doktora Falka najwyższemi orderami.“

Poseł Thokarski oświadczył energicznie, że wiernym pozostanie swej religii i jako patron nigdy nie będzie użytkował z prawa, jakie mu dodatki Wehrenpfenniga nadają. Ma on także syna, który się poświęca teologii, lecz nie uznałby go za syna gdyby poddał się ustawom majowym. W końcu poseł Mallinckrodt w długiej mowie udowadniał krzywdy, wyrządzane kościołowi katolickiemu. Pomimo to większość Izby przyjęła wszystkie paragrafy tyczące się deklaracyi i uzupełnienia ustawy z dnia 11. maja 1873.

Francya. Głównym przedmiotem artykułów prasy fancuskiej jest obecnie interpelacya Russella w angielskiej Izbie lordów i odpowiedź ministra spraw zagranicznych Derby'ego na tę interpelacyę. Znakomity publicysta francuski, p. John Lemoinne, pisze w tej sprawie w dzienniku swoim *Journal des Debats*: „Lord Russell a wraz z nim wielu jego rodaków przychodzi wreszcie do przekonania, że Anglia nie może dłużej trzymać się zdala wielkiego koncertu politycznego, i że wyłączne oddanie się przerabianiu bawełny nie może być celem pierwszorzędnego mocarstwa. Bierność ta dała się już we znaki Anglikom, gdy Rossya, pewna poparcia Prus, zmusiła ich podczas ostatniej wojny do otwarcia czarnego morza i jednem pociągnięciem pióra zniszczyła cały rezultat wojny krymskiej. To stanowisko odosobnione, wyczekujące, obserwujące, które Anglia zajęła z własnej woli, podyktowane jest Francyi koniecznością. Byłoby obłudą i dziecińsłwem zaprzeczać, że niepowodzenia ostatnie zaszczepiły w sercach naszych głęboką nienawiść i że żywimy nadzieję i życzenie odwetu. Gdybyśmy mówili, że jesteśmy zadowoleni, niktby nam nie uwierzył ani w Niemczech ani gdzie indziej.

Lecz byłoby oznaką słabości i fałszywego wstydu, gdybyśmy nie chcieli przyznać, że jesteśmy osłabieni i bezsilni i że dopiero po wielu latach możemy się podźwignąć.

Ztąd też wszelkie wyjaśnienia i wywody w rodzaju tych, jakie właśnie miały miejsce w parlamencie angielskim, leżą po za obrębem naszego zakresu i muszą być dla nas obojętnemi.

Lord Russell zapytuje półurzędownie ministerstwo spraw zewnętrznych, czy symptoma wzburzenia, objawiające się na kontynencie, są echem burzy minionej, czy też oznaką nadciągającej. Lord Derby odpowiada mu urzędownie, że za przyszłość ręczyć nie może, jednak na razie nie widzi powodu do obaw o pokój powszechny.

Z tego dyalogu dyplomatycznego dowiadujemy się właściwie tyle tylko, że Anglia pragnęłaby być sędzią polubownym, i że lord Russell mniema, iż może ona zmusić Europę do utrzymania pokoju. Mniemanie podobne było przed 4 laty jeszcze może uzasadnionem; obecnie jednak w sercu Europy ma przewagę mocarstwo militarne, którego powodzeniu Anglia z radością przyklaskiwała, a które trudno, aby zechciało pytać się Anglię o pozwolenie. Nie możemy również pominąć, że w sprawie tej gra rolę także żywioł religijny, i że lord Russell był pierwszym, który w imieniu Anglii, Henryka VIII i Elżbiety utwierdzał i zachęcał Prusy do prześladowania kościoła katolickiego. Jeżeli jednak w ogóle jest rzeczą stosowną, aby mocarstwa, które wzrosły w siłę i uzbierały sobie dużo pieniędzy, dawały upomnienia tym, które byłyby w stanie zakłócić pokój europejski, to upomnienia te w żadnym razie nie powinny być adresowane do Francyi. Francya nie ukrywa przed sobą stanu, w jaki ją ostatnia wojna wprawiła i nie może być podejrzywaną o chętkę rozdmuchiwania płomieni, które dotąd jeszcze ją niszczą. Niech Anglia swój wzrok raczej w inną zwróci stronę.

Następnie przechodzi p. Lemoinne do znanej korespondencyi *Timesa*, której, jak wszyscy paryzcy dziennikarze, zupełną daje wiarę. Z korespondencyi tej wyciąga p. L. wniosek, że przestrogi Anglii winny być skierowane do Niemiec. *Republique française* pisze w sprawie rewelacyj *Timesa*: „To postępowanie króla włoskiego odpowiada zupełnie przezornemu zarówno jak lojalnemu zachowaniu się, jakiem monarcha ten zawsze się odznaczał. Stanowcze oświadczenia, które p. Nigra (poseł włoski w Paryżu) złożył właśnie p. Decazes z powodu manifestacyi separatystów nicejskich, winno zresztą przekonać p. Bismarcka, że włoskich mężów stanu nie tak łatwo wywieść w pole, jak ongi dobrodusznego Benedettiego.“

Opinione Nationale proponuje, aby Francya, Anglia i Włochy jako mocarstwa którym na utrzymaniu pokoju europejskiego najwięcej zależy, zawarły traktaty celem ustanowienia międzynarodowych sądów polubownych, któreby rozstrzygały każdą kwestyę sporną, jakaby między Francyą a jednem z tych mocarstw powstała. Półurzędowa *Presse* wreszcie mówi, że mowy lordów Russella i Derby'ego sprawiły dobre wrażenie w Paryżu, ponieważ świadczą o pokojowem usposobieniu dyplomacyi angielskiej.

Liberté oświadcza na podstawie dokładnych informacyj, że ogłoszony w *Indep. belge* pod napisem *une carte d'histoire* protokół rady ministrów, odbytej 6. lipca 1870 pod przewodnictwem cesarza Napoleona III. jest zupełnie zmyślonym. *l'Ordre* dodaje nadto, że p. Jerome David, który w sprawozdaniu tem główną gra rolę, nie mógł w nocy z 5. na 6. lipca odbywać konferencyi z cesarzową, ponieważ znajdował się wówczas w Gironde i dopiero 8 lipca przybył do Paryża.

— *Pays* zapytywał niedawno pisma półurzędowe w tonie złośliwym, czy cesarzewiczowi wolno jest przybyć do Francyi tak, jak hr. Chambordowi. *La Presse* odpowiada na to, że cesarzewiczowi nie tylko wolno jest przechadzać się po bulwarze *des Italiens*, jeść śniadanie w *Maison d'Or* a obiad w *Café Anglais*, że nie tylko wolno mu przysłuchiwać się obradom Zgromadzenia nar. z trybuny, lecz że nawet po upływie dwóch lat będzie obowiązany, jak każdy Francuz, stawić się do służby wojskowej.

— Proces przeciw pułk. Stoffel przecież ma być wytoczony. *Liberté* dowiaduje się z dobrego źródła, że poczyniono nowe ważne odkrycia, mianowicie przekonano się, że obce osoby otrzymały odpisy owej nieszczęsnej depeszy, którą utajono przed marszałkiem Mac-Mahonem.

W sprawie interpelacyi Russela pisze korespondent paryzki do jednego z dzienników wiedeńskich:

„Gdy do Paryża nadeszła wiadomość o zamiarze Russela interpelowania ministra spraw zagranicznych, paniczny postrach powstał w kołach rządowych. Zadawano sobie pytania, czy zgrzybiały ten mąż stanu porozumiał się wprzód z szefem ministerstwa spraw zagranicznych? Jeżeli przypuszczenie to było trafnem, jaki cel mógł mieć przytem gabinet Disraelego? jeżeli zaś nie, czy Russel działał w nieprzyjaźnym przeciw gabinetowi zamiarze? Zapytywano się dalej, jak daleko posunie się Russell w swej niedyskrecyi stawienia pytań lordowi Derby? Czy Granville były minister spraw zagranicznych wtajemniczył Russella w obawy, jakiemi naprężone stosunki między Francyą a Niemcami mocarstwa europejskie napawały? a w końcu, czy Russell nie będąc w porozumieniu ani z Granvillem ani z lordem Derby, nie działał w duchu dyplomacyi pruskiej?

Tyle różnych i sprzecznych z sobą pytań stawiał sobie gabinet francuzki. Ks. Decazes, bardzo popularna osobistość we wszystkich kołach dyplomatycznych, dopytywał się wszędzie, które z jego przypuszczeń jest prawdziwe lecz nigdzie nie mógł pewnej otrzymać wiadomości; udawał on się kilkakrotnie do lorda Lyonsa, lecz i ten nie był w możności zaspokojenia ciekawości francuzkiego ministra spraw zagranicznych

W tym zaszedł wypadek, który ks. Decazes bardzo był na rękę. Do Paryża przybył w tym czasie niewiadomo — czy umyślnie czy przypadkowo lord Granville — który będąc kilka razy na posłuchaniu u ministra spraw zagranicznych, poinformował go bardzo dokładnie o przebiegu rokowań zakulisowych, jakie poprzedziły interpelacyę Russella w parlamencie angielskim. Oświadczył on ks. Decazes, że Russell działał w porozumieniu z lordem Derby i że zgodzono się nie przedkładać korespondencyj dyplomatycznych, które z powodu zagrożonego pokoju europejskiego tak za czasów Granvilla jakoteż za czasów lorda Derby do angielskiego ministerstwa spraw zagranicznych nadeszły. Mam powody utrzymywać — pisze w końcu korespondent — że podobne wyjaśnienia dał lord Derby pełnomocnikowi francuzkiemu przy dworze londyńskim, ks Larochefoucauld-Bisaccia. Ks. Decazes wiedział również, jaką odpowiedź da lord Derby na interpelacyę Russella, obawiał się tylko, aby w tej sprawie nie zabrał głosu Granville, lecz w końcu okazało się, że i ta obawa była płonną.“

Hiszpania. Podajemy dziś dalszy ciąg biuletynów rządowych o ostatnich wypadkach pod Bilbao.

San Martin, 1. Maja o godzinie $4^1/_2$ rano. Głównodowodzący do ministra wojny. Przybywam właśnie z Montellano; wojska jenerała Laserna pozostawiłem na wzgórzach Penna Lampa i Galdames; przerwawszy dziś o 3 rano rozpoczęły wczoraj atak, czekałem uderzenia markiza del Duero w centrum, gdy w tem dał się słyszeć huk dział w kierunku operacyj 3. korpusu na drodze do Galdames de Suso. O godzinie 10 wieczorem wzgórze to zostało obsadzone. Pozostawiając tam jenerała Laserna przybyłem tu, aby przygotować przednią straż na tej linii i zaopatrzyć w prowiant i amunicyę korpusy, które mają operować przeciw Galdames i otoczyć lewe skrzydło nieprzyjaciela. Markiz del Duero był w swym pochodzie na silny ogień narażony. Straty korpusu Laserny nie bardzo są znaczne. Na linii ku Somorrostro utrzymywał nieprzyjaciel silny ogień, który jednakże nie wiele sprawił złego. Był to zaszczytny dla nas dzień, wojsko trzymało się bardzo dzielnie.

Główna kwatera *Portugalete* 1. Maja wieczorem. Głównodowodzący do ministra wojny. Dziś o 8 rano odmaszerowały wojska Laserny z gór Goldames do Portugalete, dokąd na kilka minut przed tem pierwsze okręty naszej floty przybyły. W Portugalete stanęła kwaterą dywizya Palacios, reszta wojska obozuje między Nocedal i Sestao. O godzinie 12tej w południe udałem się na czele dwóch batalionów i dwóch bateryj do Portugalete; za mną udał się zaraz w pochód jenerał Letona na czele sześciu batalionów, reszty artyleryi i pierwszej kolumny furgonów. W Somorrostro pozostaje jenerał Andia. Dywizya przedniej straży stoi kwaterą w Santurce. W Montellano pozostał jeden batalion z zapasami żywności i amunicyi. Jedna kolumna trzeciego korpusu pozostała na drodze do Avellaneda; markiz del Duero, o którym niemam pewnych wiadomości, powinien już być w Baracaldo. Jutro gdy wszystkie siły z Somorrostro tu się zbiorą i gdy otrzymam wiadomość o trzecim korpusie, będę dalej prowadził operacye, zmierzające do oswobodzenia Bilbao.

Portugalete, 2. Maja o $11^1/_2$ przed południem. Głównodowodzący do ministra wojny. Od wczorajszego wieczora niema nic nowego oprócz wiadomości, że nieprzyjaciel dał z góry Aspe kilka wystrzałów, które ustały, gdy nasi na nie odpowiedzieli. Wysyłam dywizyę Laserna z dwoma działami Kruppa na prawy brzeg, którym mają się zbliżyć do Bilbao. Trzeci korpus był wczoraj na górach Santa Agueda. Wczoraj silny grad kul karabinowych posypał się przeciw Bilbao; dziś nie dał jeszcze nieprzyjaciel ani jednego strzału.

Główna kwatera *Portugalete*, 2. Maja. Głównodowodzący do ministra wojny. W tej chwili donosi mi adjutant markiza del Duero, że na górach Santa Agueda i Baracaldo opowiadało mu kilka ochotników z Bilbao, iż Karliści opuścili wszystkie pozycye i że Markiz del Duero postępuje naprzód, aby zrekognoskować mosty pod Burcena i Castrejana, aby następnie przejść przez rzekę. Każę powiedzieć markizowi del Duero, aby, jeżeli może, jak najspieszniej ze swym korpusem maszerował ku Bilbao; wojska moje przechodzą ciągle rzekę Nervion, aby na tej drodze dotrzeć do Bilbao.

— Mamy wreszcie sprawozdania Karlistów o ostatnich walkach pod Bilbao. Wypływa z nich, że Karliści ustąpili ze swych stanowisk prawie bez walki, głównie w skutek ruchu flankowego jenerała Conchy, a także z powodu przewagi artylleryi po stronie republikańskiej. Oto co pisze korespondent z obozu Don Carlosa w Carzat: „Milczenie nasze przez trzy dni ostatnie było koniecznem, chociaż bardzo przykrem. Głos nasz przebrzmiałby był bez echa wśród radosnej wrzawy naszych wrogów i objawów słabości przyjaciół.

Powiedzmy głośno, i donośnie, że odwrót bez walki, jaki armia karlistowska, z pod murów Bilbao dokonała, mógł mieć dwie tylko przyczyny: Ruch strategiczny, ułożony między królem, a jego jenerałami i niepodobieństwo obrony nader rozległej linii między Valmasedą a Sommorostro przeciw potężnej artylleryi i prawie podwójnym siłom. Jeszcze kilka dni cierpliwości, a będziemy w stanie, jeśli tego zajdzie potrzeba, ocenić całą doniosłość pierwszej przyczyny. Co się tyczy drugiej, rzut oka na mapę okolic Bilbao wystarczy, aby przyjść do przekonania, że odwrót nasz był zarówno dziełem konieczności jak i roztropności. Zresztą nie należy zapominać, że marszałkowie Serrano i Concha skoncentrowali wszystkie siły wojskowe Hiszpanii. O klęsce nie może być mowy.

Sommorostro było świadkiem dwóch tylko klęsk w tej wojnie domowej: jednę z nich poniósł Moriones 25. Lutego, drugą Serrano w dniach 25., 26., 27. i 28. Marca. Król Karol VII w dniach 28., 29. i 30. Kwietnia walczył tylko tyle, ile było koniecznem do wycofania całej artyleryi wraz z działami oblężniczemi. Król z dumą może powiedzieć: „Nie straciłem ani jednego działa, ani jednego jeńca; nie zostawiłem na placu boju ani jednego rannego żołnierza.“ Bataliony nawarskie, biskajskie, kastylijskie, guipuzcojskie, które przez trzy miesiące pod Maneru, Montejurra, Sommorostro pokonywały najlepsze wojska republikańskie, są nienaruszone i nie omieszkają pobić swych wrogów na nowo w pozycyach, które zajęły i na których działami Kruppa nie tak łatwo manewrować będzie można, jak w dniach ostatnich. Armia republikańska nie zdoła się długo utrzymać w Bilbao i w jego okolicach. Dwie są możliwości, albo będzie tak nieprzezorną, że wtargnie do prowincyj baskijskich, gdzie zostanie pobitą, albo też rozdzieli się na drobne oddziały, aby wstrzymać postępy Karlistów w prowincyach Walencyi, Katalonii, Aragonii i t. d. Tak w jednym, jak i w drugim razie Karol VII przystąpi po raz wtóry do oblężenia Bilbao.“

KRONIKA.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Środę dnia 13. maja b. r. z uderzeniem godziny 6. wieczorem w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: 1) Wybór dwóch delegatów do Rady szkolnej okręgowej. Sprawozd. p. radny Kulczycki. 2) Wniosek względem obsadzenia wakujących posad urzędników konceptowych Magistratu. Sprawozdawca p. radny Dr. Jekeles. 3) a) Sprzedaż parceli gruntu miejskiego właścicielowi realności l. $477^2/_4$ (Uchwała druga). b) Podwyższenie cyfry dochodu w rubryce XVIII. b. budżetu funduszu gminy na rok 1874 Sprawozdawca p. radny Dąbrowski. 4) Sprawa względem reluicyi czynszu łazienkowego na realności l. $717^2/_4$ zahypotekowanego. (Uchwała druga.) Sprawozd. p. radny Dr. Czemeryński. 5) Prośba o zezwolenie na reluicyę czynszu łazienkowego na realności l. $348^3/_4$ zahypotekowanego. Sprawozd. p radny Dr. Zuker. 6) Wnioski w sprawie wydzierżawienia folwarku Skniłówka. Sprawozd. p. radny Dydacki 7) Zatwierdzenie ofert na roboty i dostawę materyału potrzebnych przy brukowaniu Sprawozd. p radny Wierzbicki. 8) Rekursa w sprawach budowniczych. Sprawozd pp. radni Dr. Sermak i Kossak. 9) Prośba liweranta ciepłej strawy dla aresztantów o podwyższenie wynagrodzenia. Sprawozd. p radny Aleksandrowicz.

(λ) **Kapele wojskowe** we Lwowie grać będą w ciągu lata r. b. zawsze wieczorem od godziny 6. do 7. w dniach następujących: Co wtorku na placu Bernardyńskim; co czwartku, począwszy od czerwca, na placu św. Ducha, a co piątku na Szkarpach naprzeciw pałacu J. E. ks. arcybiskupa obr. łac.

(λ) **Nowe bruki**. Wiadomo z jaką gorliwością pracują władze miejskie nad tem, ażeby o ile możności jak najwięcej ulic wybrukować kostkami kwarcowemi. W roku zeszłym wybrukowano temi kostkami całą ulicę przecinającą plac Bernardyński, tak że cała przestrzeń od ulicy Sykstuskiej przez ulicę Karola-Ludwika, plac Marjacki, (wybrukowany także w r. z.), plac Halicki i plac Bernardyński aż do kamienicy, w której mieści się wojskowa komenda jeneralna, była dobrze i trwale uporządkowaną. Na początku wiosny tegorocznej rozpoczęto dalej brukować plac Bernardyński a co najważniejsza, że przy tej sposobności rozszerzono go kosztem plantacyi w miejscu, gdzie był tak wązkim, iż przejazd był utrudniony. t. j. na skręcie do ulicy Piekarskiej pomiędzy hotelami Krakowskim a Podolskim.

≡ **Członkom spółki rolniczej**, która się właśnie zawiązuje, zniżyła kolej Karola Ludwika o połowę cenę jazdy II i III klasą w czasie od 31. b. m do 5. czerwca.

○ **Kolej Karola Ludwika**. Officyałowie tej koleji, pp. Wincenty Biliński i Mateusz Massacz powołani zostali do czynności urzędowych przy jeneralnej Dyrekcyi w Wiedniu. Officyałami ostatniej klasy zamianowano aspirantów: Franciszka Redla i S. Tittingera.

— **Z afisza teatralnego** dowiadujemy się, że bawi obecnie w mieście naszem „sławne japońsko-amerykańskie Towarzystwo gimnastyków z Wiedeńskiego Orfeum“, które produkcye swe w Londynie, Paryżu, Madrycie i t. d. „z największym aplauzem“ przyjmowane, wykonywać będzie obok produkcyj artystów dramatycznych na scenie teatru skarbkowskiego. Ci ostatni wczoraj odegrali komedyę Korzeniowskiego *Doktor medycyny*, poczem popisywali się Japończycy z Orfeum, między którymi sławny gimnastyk p. Kotaky, który jak wspomniony afisz teatralny powiada „produkcye swoje wykonuje za pomocą nóg z taką zręcznością, że najlepsi sztukmistrze nawet za pomocą rąk nie są wstanie mu wyrównać.“ Wierzymy chętnie, że Japończycy ci są sławnymi gimnastykami, inaczej bowiem nie umielibyśmy wytłumaczyć sobie ich skoku z Orfeum na deski Melpomeny.

† **Antoni Jaroszewski**, emerytowany c. k nadradca skarbowy, zmarł tu w sobotę, a wczoraj zwłoki nieboszczyka odprowadzono do grobu.

*** Uszkodzenie skutkiem prędkiej jazdy.** Mates Merkel, dorożkarz nr. 42. jadąc wczoraj przed południem ulicą Sobieskiego szybko i nieostrożnie, potrącił dyszlem powracającego ze szkoły Gustawa P. tak nieszczęśliwie, iż tenże w lewe oko znacznie został skaleczony. Merkla odstawiono do sądu.

*** Kradzież.** Zeszłej nocy dobyli się niewiadomi sprawcy na strych zamknięty domu pod l. 13 przy ulicy Karola Ludwika i skradli ztamtąd cały połeć słoniny, kawałek słoniny marynowanej, 6 kiełbas, jedną szynkę, masła i sera parę garncy.

*** Przepłoszeni złodzieje.** Żołnierz policyjny spostrzegł tej nocy o godzinie 12. na ulicy wekslarskiej trzech znanych złodziei ukrywających się przed nim pod bramą jednej z kamienic. Żołnierz przytrzymał jednego z nich, Ludwika Sobestyańskiego, gdy tymczasem dwaj inni uciec zdołali.

*** Aresztowano** wczoraj Izaka Gr. złotnika pod l. 14 na Żółkiewskiem zamieszkałego. C. k. Sąd krajowy w Czerniowcach zażądał w drodze telegraficznej odstawienia go tamże.

*** Pożar na dworcu krakowskim.** Wczoraj około godz. 1ej z południa wszczął się ogień na dworcu kolei Karola Ludwika w zabudowaniu przeznaczonem do nabierania wody do maszyn i lokomotyw. Przyczyna ognia niewiadoma. Służba kolejowa sama stłumiła ogień, zanim większe zdołał przybrać rozmiary.

† **Charles Gleyse**, znakomity malarz historyczny starszej szkoły francuskiej, dnia 5 b. m. zmarł nagle rażony apopleksyą w chwili, gdy zwiedzając w towarzystwie swej córki wystawę sztuk pięknych, urządzoną w pałacu Bourbonów na korzyść wychodźców z Alzacyi i Lotaryngii, zatrzymał się przed jednym z obrazów. Liczył lat 67. Z celniejszych utworów artysty tego wymieniamy „Jana Ewangelistę na wyspie Pathmos“, „Apostołowanie uczniów Chrystusa“ i „Stracone złudzenia.“ Ostatni z tych obrazów podziwiają zwiedzający galeryę Luxemburgską.

— **Zamkową górę w Poznaniu** znoszą obecnie częściowo i plantują. Przy tej sposobności — jak donoszą dzienniki poznańskie — natrafiono na szkielety ludzkie.

— **Statystyka dróg żelaznych świata,** świeżo wydana w Anglii wykazuje, że od czasu otwarcia pierwszej kolei lokomotywowej pomiędzy miastami Liverpoolem a Manchestrem w r. 1830 po koniec roku 1873, t. j. w przeciągu lat 43 zbudowano 234 tysięcy kilometrów czyli 31.700 mil geograficznych dróg żelaznych, z których na Europę przypada kilometrów 112,000, na Amerykę 110,000, na Azyę 8,500, na Afrykę 1,800 a na Australię 1,700. Użyte w tym celu szyny ważą około 330 milionów cetnarów, a liczba unoszących je progów dębowych wynosi około 250 milionów. Ogólny inwentarz światowego ruchu kolejowego liczy około 48.000 lokomotyw, 96 000 wagonów osobowych a 1,280.000 towarowych, które ustawione w zwartym szeregu na szynach zajęłyby 1,600 mil. Ogólny koszt budowy i inwentarza wszystkich kolei żelaznych wynosił około 18.000 milionów talarów czyli blisko 30,000 milionów złr. Zatrudniają one 1,900.000 urzędników i służby, a dają utrzymanie, jeśli policzymy rodziny tych urzędników, około 5 milionom osób.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

— **Akademia umiejętności** w Krakowie otrzymała urzędowne zawiadomienie o t. ch z przedstawionych na członków zagranicznych uczonych, którzy dotąd uzyskali potwierdzenie cesarskie. Są oni następujący:

Członkowie czynni Wydziału filologicznego: Stanisław Koźmian w Poznaniu; Józef Ignacy Kraszewski w Dreznie; X. Franciszek Malinowski w Komornikach. — Korespondenci: Aleksander Chodźko w Paryżu; Dr. August Essenwein w Norymberdze; Władysław Nehring w Wrocławiu; Włodzimierz Spasowicz w Petersburgu.

Członkowie czynni Wydziału historyczno filozoficznego: hr. August Cieszkowski w Poznaniu; Teodor Morawski w Paryżu; Ryszard Roepell w Wrocławiu; X. Augustyn Theiner w Rzymie; Ludwik Wołowski w Paryżu. Korespondenci: Karol Hoffman w Dreznie; Wojciech Kętrzyński obecnie już we Lwowie; margr. Emanuel Noailles i Bronisław Zaleski w Paryżu.

Członkowie czynni Wydz. matem. przyrod.: Ignacy Domejko w Coquimbo w Chili. Korespondenci: Edward Strasburger w Jenie; Józef Tetmajer w Paryżu.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Oszustwo.*)

(λ) Dnia 11. b. m. rozpoczęła się w lwowskim sądzie kryminalnym podług dawnej procedury karnej (akt oskarżenia zapadł przed dn. 1. stycznia r. b.) w obec kolegium c. k. sędziów: Radcy p. Mogielnickiego, jako przewodniczącego i pp. Kolasińskiego, Stenzla, Kriegseisena i Zagórskiego — **zajmująca rozprawa ostateczna.** Ażeby czytelnika zapoznać z sprawą dokładnie a co najważniejsza, ażeby w ciągu opisu rozprawy ostatecznej nie wracać po kilkakroć razy do opisu jednego i tego samego epizodu — zniewoleni jesteśmy poprzedzić właściwą rozprawę następującym wstępem:

Na podstawie umowy kupna i sprzedaży, zawartej między Julią z Malinowskich Brzozowską a Romanem Dyczkowskim dnia 17 września 1861 we Lwowie, był ostatni według Dom. 315, pag 360 n. 27 haer. jako właściciel $1/5$ części dóbr Chmielówka, czyli Wieniawka zaintabulowany. W r. 1866 wydzierżawił Romam Dyczkowski rzeczoną własność Wiktorowi Jurkiewiczowi na sześć lat za opłatą rocznego czynszu 1000 złr. Nieporozumienia zaszłe między Jurkiewiczem a Dyczkowskim skłoniły Dyczkowskiego już w r. 1867 do usunięcia Jurkiewicza z dzierżawy i w pierwszych dniach czerwca 1867 r. wymówił się Roman Dyczkowski z swem życzeniem przed faktorem dworskim i arendarzem w Strusowie, Abrahamem Szulimem Perlmutterem, który oświadczył mu, że za zapłatą 100 złr. obowiązuje się usunąć Jurkiewicza z dzierżawy i że w tym celu przyjmie pełnomocnictwo od Dyczkowskiego.

Dyczkowski, nie upatrując w gotowości Perlmuttera żadnego podstępu, zgodził się na tę propozycyę i na wezwanie Perlmuttera udał się z nim bezzwłocznie do mieszkania p. Antoniny Nerenowiczowej, gdzie wszczęła się rozmowa pomiędzy Dyczkowskim i Perlmutterem w ciągu której Perlmutter uwiadomił p Nerenowiczową o umowie zawartej z Dyczkowskim i nalegał na niego, aby usunąwszy Jurkiewicza, swoją piątą część Wieniawki sprzedał lub przynajmniej wydzierżawił p. Nerenowiczowej.

Dyczkowski odrzucił stanowczo propozycyę sprzedarzy, chcąc majątek nieruchomy pozostawić swym dzieciom; wydzierżawienie zaś zastrzegł sobie aż do powrotu Włodzim. hr. Baworowskiego, poczem nadmienił Perlmutter, że do wyrugowania Jurkiewicza potrzebuje pełnomocnictwa, które ułożyć należy w Buczaczu. Wywiózł tedy Perlmutter Dyczkowskiego do Buczacza, umieścił w oberzy Salamona Sipsera, częstował go i upoił zupełnie, a następnie przedłożył mu dwa pisma, sporządzone przez Aleksandra Zbysława z tem oświadczeniem, że jedno z nich jest pełnomocnictwem potrzebnem do usunięcia Jurkiewicza z dzierżawy, zabezpieczającem zarazem Perlmuttera względem przyrzeczonego mu w kwocie 100 złr. wynagrodzenia, drugie zaś dokumentem, mocą którego Roman Dyczkowski nawzajem ma być zabezpieczony. Na pierwszem z tych pism nakreślił Aleksander Zbysław krzyżyk, kładąc przy nim imię i nazwisko Romana Dyczkowskiego a na drugiem, wręczonem Dyczkowskiemu podpisał się sam „Abraham Szulim Perlmutter.“ W krótce okazało się w jak podstępny sposób omamił wówczas Perlmutter Dyczkowskiego; jak wyzyskał słaby umysł 70-letniego starca nie umiejącego ani czytać ani pisać, dla czego wybrał się z nim do Buczacza i upoił go tam gdy domagał się wystawienia pełnomocnictwa.

Zaledwie bowiem uzyskał Perlmutter to pełnomocnictwo, pospieszył do Lwowa, zaproponował hr. Włodzimierzowi Baworowskiemu kupno $1/5$ części Chmielówki *vel* Wieniawki należącej do Romana Dyczkowskiego, wykazując się przed hr. Baworowskim plenipotencyą upoważniającą go do sprzedaży tych dóbr i byłby umowę z hr. Baworowskim doprowadził do skutku, gdyby nie powołanie tego ostatniego do Rady Państwa.

Lecz ta okoliczność nie odprowadziła Perlmuttera od zamierzonego celu. Postanowiwszy raz ogołocić Dyczkowskiego z majątku lub co najmniej, wyrządzić mu znaczną szkodę, ponowił swoją propozycyę p Nerenowiczowej, która też za pośrednictwem adwokata lwowskiego dr. Antoniego Żminkowskiego zawarła z Perlmutterem umowę kupna i sprzedaży z dtty: „Lwów d. 9 lipca 1867.“

Na podstawie tego kontraktu łącznie z plenipotencyą z dtty. „Buczacz 4. czerwca 1867“ wnieśli małżonkowie pp. Antoni i Antonina Nerenowicze dnia 13 lipca 1867 do l. 39678 do lwowskiego c k sądu krajowego w sprawach cywilnych prośbę o zaintabulowanie praw własności i innych im a względnie ich synowi Waleryanowi z owego kontraktu urosłych.

Roman Dyczkowski dowiedziawszy się, że został oszukany przez Perlmuttera i wywłaszczony z swego majątku, udał się z swym synem Gabryelem i z bratankami swoimi Janem i Mikołajem Dyczkowskimi do Strusowa aby Perlmuttera pociągnąć do odpowiedzialności.

Perlmutter zaprzeczał w obec tylko co wymienionych świadków jakoby sprzedał Chmielówkę i zażądał od Dyczkowskiego celem uprawdopodobnienia okoliczności: że za wynagrodzeniem 100 złr. zawarł tylko umowę w celu wyrugowania Jurkiewicza z posesyi — okazania „zabezpieczenia“ z daty: „Buczacz 4. czerwca 1867“, podnosząc, iż umocowanie jemu wręczone jest równobrzmiące z tem „zabezpieczeniem“ i że zatem według treści tych dokumentów, z których Mikołaj Dyczkowski okazane mu „zabezpieczenie“ w obec wszystkich przeczytał, z Janem Dyczkowskim podpisał i Perlmuttera do podpisania swego nazwiska skłonił — nie był i nie jest upoważnionym do podobnej sprzedaży.

Zadowoleni z tego oświadczenia Perlmuttera, oddalili się Dyczkowscy; Roman Dyczkowski zaś rozczarowany następnie pozytywną wiadomością, iż Perlmutter jego część Chmielówki sprzedał istotnie p. Nerenowiczowej, domagał się uporczywie tak od Perlmuttera jak i p Nerenowiczowej zwrotu swego mienia i tem domaganiem się spowodował, że usiłowano pogodzić się z nim w obec jego zastępcy, wówczas brzeżańskiego adwokata dr. Ludwika Wolskiego, Izydora Pacławskiego i Włodzim. hr. Baworowskiego. Ugoda nie przyszła jednak do skutku, gdyż Roman Dyczkowski mimo to, iż mu Perlmutter i p. Nerenowiczowa ofiarowali kilka tysięcy odstępnego, oświadczył stanowczo, iż chce utrzymać się przy własności Chmielówki.

Wystawił on też dr. Ludwikowi Wolskiemu pełnomocnictwo z daty „Brzeżany dn. 8go sierpnia 1867“ na mocy którego dr. Wolski zapozwał d. 13. sierpnia 1867 do l. 10379 pp. Nerenowiczów i Abrahama Perlmuttera przed c. k. sąd obwodowy w Tarnopolu o unieważnienie pełnomocnictwa z daty „Buczacz dnia 4go czerwca 1867“ i umowy kupna i sprzedaży z daty „Lwów d. 9. lipca 1867“ tudzież o zwrot $1/5$ części Chmielówki z przynależytościami. Spór ten doszedł d. 7. listopada 1871 zaledwie do repliki, gdy Bazyli Poburka, mąż Anny Poburkowej, spadkobierczyni po ś. p. Romanie Dyczkowskim udał się do Najjaśniejszego Pana i wniósł dnia 16go maja 1872 podanie o wdrożenie śledztwa o zbrodnię oszustwa.

Przed wdrożeniem śledztwa kryminalnego, zmarł Roman Dyczkowski, 70-letni starzec z zgryzoty, iż pozbawiony został najzupełniej swego mienia.

(Dokończenie nastąpi.)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

△ **Do statystyki zarazy bydlęcej w Galicyi** przytaczamy kilka dat z źródeł urzędowych. W roku 1871 zapadło w Galicyi 608 sztuk bydła na zarazę; z tych zginęło 166; chorego bydła zabito 442, podejrzanego 642. Ogólna strata na bydle z powodu zarazy wynosiła zatem w r. 1871 sztuk 1250. W roku 1872 zapadło 994, zginęło 238, ubito chorego bydła 756, podejrzanego 1628; ogólna strata wynosiła tedy 2.622 sztuk. W roku 1873 zapadło na zarazę 880 sztuk; zginęło 226, ubito chorego bydła 654, podejrzanego 1917; ogólna strata wynosiła tedy w tym roku 2.797 sztuk bydła. Koszta wynagrodzenia za ubite z powodu zarazy bydło wynosiły w 1871 roku 129.343 zł. 26 ct., w 1872 r. 112.175 zł. 81 ct., w 1873 roku 155.471 zł. 71 ct. Statystyka przypędów bydła do rozmaitych kontumacyjnych stacyj galicyjskich wykazuje następujące ciekawe liczby: Do Kozaczówki przypędzono w r. 1864 8.742 sztuk; 1865 sztuk 991; 1866 sztuk 928; 1867 sztuk 6565; 1868 sztuk 8109; 1869 sztuk 8960; 1870 sztuk 8973; 1871 sztuk 2661; 1872 sztuk 2459; 1873 sztuk 5804 Do Husiatyna przypędzono w roku 1864 sztuk 4621; 1865 sztuk 3784; 1866 sztuk 2091; 1867 sztuk 5818; 1868 szt. 15.536; 1869 sztuk 23.084; 1870 sztuk 7740; 1871 sztuk 7188; 1872 sztuk 4911; 1873 sztuk 4598. — Do Skały przypędzono w r. 1867 sztuk 192; 1868 sztuk 1044; w r. 1869 sztuk 8242; 1870 sztuk 5455; 1871 sztuk 3040, 1872 szt. 2541; 1873 sztuk 6008. — Do Brodów przypędzono w r. 1866 sztuk 204; 1867 sztuk 760; 1868 sztuk 174; 1869 sztuk 85; 1870 sztuk 4274; 1871 sztuk 2121; 1872 sztuk 1771; 1873 sztuk 861. — Do Podwołoczysk dopędzono w r. 1864 sztuk 296; w r. 1865 sztuk 11; 1866 sztuk 192; 1867 sztuk 783; 1868 sztuk 2504; 1869 sztuk 1578; 1870 sztuk 1742; 1871 sztuk 1285; 1872 sztuk 4158; 1873 sztuk 7399. — Przypęd bydła wynosił tedy do wszystkich powyżej wymienionych stacyj kontumacyjnych razem w r. 1864 sztuk 13.659; 1865 sztuk 4786; 1866 sztuk 3.415; 1867 sztuk 14.118; 1868 sztuk 27.367; 1869 sztuk 41 949; 1870 sztuk 28.905; 1871 sztuk 17.063; 1872 sztuk 16.429; 1873 sztuk 25.428.

OSTATNIA POCZTA.

Reichsrath-Correspondenz donosi: Na porządku dziennym czwartego posiedzenia wydziału skarbowego delegacyi austryackiej był preliminarz marynarki. Ze strony rządu byli obecni: wiceadmirał bar. Pöckh, kapitanowie marynarki Ungewitter, Pittner i Pölzel.

Sprawozdawca Dr. Weeber rozpoczął obrady ogólnemi uwagami porównawczemi nad budżetem marynarki w roku zeszłym i bieżącym i wniósł w wydatkach zwyczajnych następujące wykreślenia: Przy tytule VI, poz. 2 „Książę Eugeniusz“ zamiast żądanych 230,000 złr. (okręty) tylko 170.000 złr; dalej w poz. 3. „Cesarz Maksymilian“ zamiast 590,000 złr. tylko 500,000 złr., wreszcie w poz. 4 „Don Juan 'Austria“ zamiast 590,000 złr. tylko 500,000 złr.

Resztę pozycyj przedłożenia rządowego przyjęto bez zmiany. W wydatkach nadzwyczajnych wniósł sprawozdawca przy tyt. VI wykreślenie pozycyi 1. Okręt kazamatowy „Arcyks. Karol“ 520.000 złr. Przyjęto. Dr. Giskra wniósł, aby także wykreślić poz. 2. Okręt kazamatowy „Tegethoff“ 280.000 złr. Schaup, Dumba i Brestel popierają ten wniosek. Scrinzi, Hartung, Mayr i Coronini sprzeciwiają się jego przyjęciu. Wiceadmirał Pöckh zwraca uwagę, że okręty pancerne, których budowę rozpoczęto, dla tego większych wymagają kosztów, że w stosunku do polepszonych środków zaczepnych, koniecznie potrzeba budować okręty większe i silniejsze. Podczas głosowania wniosek Giskry przyjęty.

Przy tytule VIII „dalszy ciąg budowy doków“ uchwalono zamiast 500,000, tylko 350,000 złr.; w poz. 3 „budowa gmachu dla komendy“ 60,000 zł.; w poz. 9 „magazyny“ wykreślono 107,000 zł., a w tytule „miny wodne“ zamiast 114,000 złr., zamieszczono tylko 75,000 zł. Jutro posiedzenie.

Nordd. Allg. Ztg. rozpisuje się szeroko o korespondencyi *Timesa*, która podała wiadomość o rozmowie, jaką ks. Bismarck miał zeszłego roku z królem Wiktorem Emanuelem w Berlinie. Organ ks. Bismarcka zaprzecza oczywiście temu doniesieniu; jest ono zmyślonem, bo przecież król Wiktor Emanuel nie rozgłosiłby swej rozmowy z Bismarkiem w ten sposób. Jeźliby przyszło rzeczywiście do naruszenia pokoju, rzecz naturalna, że Niemcy i Francya, starałyby się każde ze swej strony pozyskać sobie Włochy. Wprawdzie Niemcy nie mieliby widoków pozyskania Włoch, bo w r. 1870 sympatye włoskie stały po stronie Francyi. Lecz Niemcy są tak silne, że nie potrzebowałyby oglądać się na pomoc włoską, podczas gdy Francya w zamian za przymierze poświęciłaby prawdopodobnie Niceę i Sabaudyę. *Nordd. Allg. Ztg.* kończy artykuł swój zdaniem, że żaden człowiek rozsądny nie posądzi Włoch o zamiar prowadzenia wojny z Francyą na własną rękę.

Rada Związkowa niemiecka odrzuciła jednogłośnie uchwałę parlamentu o wypłacaniu dyet deputowanym parlamentu.

Zgromadzenie narodowe po kilkutygodniowych feryach rozpoczyna dziś na nowo swoje obrady.

La Presse rozbiera ustawy konstytucyjne i dodaje że Mac-Mahon, który d. 19. listopada r. z. odstąpił Chamborda, obstaje teraz przy siedmioleciu. Nowe agitacye w celu przywrócenia monarchii byłyby bezużyteczne, gdyż restauracya stała się niepodobną. Jeźliby większość Zgromadzenia narodowego nie chciała wesprzeć siedmiolecia, rozwiązanie byłoby nieuniknione.

Powodem aresztowania Troucin-Dumersana jest podejrzenie o podrobienie podpisu sekretarza stanu w ministeryum skarbu Lefébure.

Hr. Chambord wstrzymał swój przyjazd do Francyi, podobno z powodu porażki Karlistów.

Cesarz rossyjski zabawi w Windsorze tylko trzy dni. Królowa i książę Walii z żoną oczekiwać go będą we środę na dworcu kolei. We czwartek odbędzie się wielka uczta, na którą 200 osób ze szlachty jest zaproszonych. W piątek uda się królowa z Cesarzem do obozu w Aldershof na przegląd wojsk. Z tamtąd przybędzie cesarz do Londynu do pałacu Buckingham.

Wychodźcy francuscy w Londynie zamierzyli dać ucztę dla Rocheforta i towarzyszów jego ucieczki.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 12. Maja. Bilans galicyjskiej koleji Karola Ludwika wykazuje **10,940.592** złr. dochodów; **4,667.415** wydatków. Czysty dochód wynosił **6,273.177** złr. Po odtrąceniu 4% odsetek i kwoty na umorzenie akcyj pozostaje do dyspozycyi walnego zgromadzenia **2,036.788** złr.

Rzym, 11. maja. Dziennik urzędowy został upoważniony do oświadczenia, że korespondencya *Timesa* o wrzekomej konferencyi króla włoskiego z ks. Bismarckiem jest zupełnie nieuzasadniona.

Paryż, 11 maja. Mówią, że rząd wniesie w piątek w Zgromadzeniu narodowem projekt ustawy o senacie.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Ceny targowe z miesiąca kwietnia 1874.

Następujących artykułów:	Borszczów zł.	c.	Jezierzany zł.	c.	Kudryńce zł.	c.	Mielnica zł.	c.	Skała zł.	c.
Mec pszenicy . . .	6	—	5	75	5	—	5	—	5	50
„ żyta	3	25	3	—	3	—	2	90	3	—
„ jęczmienia . .	3	—	2	50	2	50	2	45	2	50
„ owsa	2	—	2	20	1	50	1	80	1	75
„ grochu	3	—	3	—	2	50	2	45	—	—
„ hreczki	3	—	2	50	3	-	3	--	3	—
„ kukurudzy . .	3	--	2	50	3	—	2	75	3	—
„ ziemiaków . .	—	80	1	—	—	75	—	80	1	—
Cetnar siana	1	—	1	80	1	50	1	80	1	50
Sąg drzewa twardego	10	50	12	—	14	—	10	50	11	—
„ „ miękkiego	—	—	9	—	—	—	8	50	9	—
Funt mięsa wołowego	-	18		18	—	18	—	16	—	18
Robotnik bez wiktu .	—	50	—	70	—	45	—	35	—	40

Przyjechali do Lwowa

Dnia 11, Maja.

Hotel Żorża:

Pp. Bocheński A., z Ottyniowic. — Brodowski K., z Krakowa. — Maks H., z Tarnopola.

Hotel Angielski:

Pp. Frank F., z Nohaczowa. - Kruszewski H., z Chorobrowa. — Kniaź Puzyna J., z Czarnołożca. — Papara B., z Batiatycz. — Szumlański N., z Krzywego. — Torosiewicz J., z Połtwa. — Torosiewicz O., z Maydana. — Udrycki A., z Mostów.— Altenberg K., z Wiednia.

Hotel Europejski.

Pp. Fabriciusz W., z Gusztyna. — Zawadzki J., z Rosyyi.

Hotel Langa:

P. Blattels J., z Krakowa.

Hotel Krakowski:

P. Baczyński F., z Wiednia.

Hotel Kuhna:

Pp. Oleksiński M., z Sokala. — Obertyński W., z Łonki.

Hotel Podolski:

P. Kobylański A., z Radziwiłłowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11. Maja

Pp. Świtalski S. do Sambora.— Kamiński I., do Stanisławowa. — Mochnacki J., do Cieszanowa. — Gniewosz W., do Konta. — Horodyski T., do Krogulca. — Minkwitz W., do Nowosiółek. — Ichwarz B., do Krakowa. — Szeliski H., do Kozowy.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Maja 1874.

Barometr 730·7mm. Psychometr suchy + 13·6°C Psychometr wilgotny + 10·4°C. Prężność pary 7.5 mm. Wilgoć 65. Zachmurzenie 7. Wiatr SO3 Ozon 7.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 8. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 5. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 11. Maja 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę. (z kup.)				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	246	—	247	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	145	50	147	—
Banku hip. gal. po 200 zł. . .	211	—	214	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a. . .	73	40	74	10
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	87	—	87	60
Gal. zakładu kred. włościańskiego .	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal. .	78	65	79	40
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	24
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	92	9	
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	54	1	55
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	50	106	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Maja 1874.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknotach	69.10	69.20
„ „ w srebrze . . .	74.—	74.20
Losy z r. 1839 całe . .	295.—	300.—
„ „ 1839 piąta część . . .	248.—	250.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc. . .	97.50	98.—
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104.75	105.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	109.50	110.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. . .	135.—	136.—
Renty Como po 48 lir. austr.	20.—	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	97.—	—.—
Bukowiny	76.75	77.25
Galicyi	78.—	78.75
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	74.50	75.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 pro.	134.—	134.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . . .	217.—	217.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. .	860.—	870.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. .	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł. . . .	—.—	—.—
Banku narodowego	982.—	984.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. . . .	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. .	525.—	527.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	202.50	203.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Poł. kolej po 1000 zł. w. a.	2055.—	2060.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . . .	246.50	247.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. .	145.50	146.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. .	321.—	322.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	140.—	141.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. . .	—.—	103.—
4 Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr. .	95.—	95.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.50	87.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. . .	94.75	95.25
Bank. narod. po 5 prc.	90.60	90.75
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. . .	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc . .	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. . . .	77.25	77.75
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. .	34.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	94.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. . .	106.50	107.—
„ „ „ „ II. emisyi . . .	102.75	103.25
„ „ „ „ III. „ . . .	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. .	75.50	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. .	157.75	158.25
Clarego po 40 zł. m. k.	26.50	27.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. .	90.—	91.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. .	24.—	24.50
Palffiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolf. . .	12.—	12.30
Salma po 40 zł. m. k.	30.—	31.—
St. Genois po 40 zł. m. k. . . .	22.—	23.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. .	13.—	14.—
Poż, Tryest. po 100 zł. m. k.	107.—	108.—
„ „ „ 50 zł, w. a. . . .	53.—	55.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	20.75	21.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	18.50	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.10	94.20
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.20	94.30
Hamburg za 100 M. B.	55.—	55.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.90
Paryż za 100 fr.	44.30	44.35
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37	5.38
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.96	8.97
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.15	106.30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach .	69	05
„ „ „ w srebrze . .	74	20
Losy z 1860 roku	105	25
Akcye banku wiedeńskiego	978	—
„ „ kredytowego	216	75
Londyn 10 funtów szterlingów . . .	111	85
Srebro	106	30
Napoleond'or	8	97
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1407 2 3) **Edikt.**

Z. 66:9. Das k. k. Bezirksgericht Kenty gibt kund, daß behufs Hereinbringung der dem Moritz Grauer vom Sebastian Kasperek zugesprochenen Wechselsumme pr 135 fl. ö. W. s. N. G. die öffentliche Feilbiethung des dem Sebastian Kasperek gehörigen in Bujaków sub CN. 61 gelegenen Realität, in drei Terminen u. z. am 1. Juni 1874, 15. Juni 1874, und am 22. Juni 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags beim k. k. Bezirksgerichte in Kenty abgehalten werden wird, und daß bei den ersten 2 Terminen die gedachte Realität nur um den Schätzungspreis von 880 fl ö. W. oder um einen höheren Preis, beim 3ten Termine aber um was immer für einen Preis, auch unter dem Schätzungswerthe wird verkauft werden.

Das Schätzungsprotokoll, das Realpfändungsprotokoll und die Lizitationsbedingungen können in der Registratur des k. k. Bezirksgerichtes Kenty, und der Ausweis der Steuern beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden alle Interessenten u. z die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, und die unbekannten, sowie auch diejenigen, denen der Lizitationsbescheid nicht, oder nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte zu Händen des bestellten Curators Hr. Adv. Dr. Gustaw Nowak in Oświęcim, und dessen Substituten Hr. Adv. Dr. Daniel in Biala und durch Edikt verständigt,

Kenty, den 4. April 1874.

(1452 2—3) **Obwieszczenie.**

L 245 Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Ludwik Bobownik emerytowany sekretarz c. k Prokuratoryi skarbu wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 25. kwietnia 1874 do L. 245 z dniem 25. kwietnia 1874 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 25. kwietnia 1874.

(1430 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5348. Tomasz Boski, gospodarz z Huciska brodzkiego, w skutku upoważnienia c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie, z dnia 13. Maja 1873, l. 3584 za marnotrawcę uznany z ustanowieniem dlań kuratora w osobie Wincentego Boskiego, gospodarza z Huciska brodzkiego.

Z c. k. Sądu powiatowego

Brody 24. Marca 1874.

(1408 2—3) **Edykt.**

Nr. 11673/73. C. k. Sąd powiatowy Kossowski podaje niniejszem do wiadomości ogólnej, że na podstawie tusądowego prawomocnego nakazu płatniczego z dnia 9. Kwietnia 1873 l. 9956 na zaspokojenie resztującej pretensyi 143 zł 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w Sądzie tutejszym, w dniach 28. Maja, 25. Czerwca i 16. Lipca 1874 każdą razą o 10 godz. z rana, publiczna sprzedaż realności włościańskiej dłużnikowi Romanowi Dowbenczukowi pod ld. 341 w Manastersku własnej, wedle protokołu zastawniczego opisania na 300 zł. w. a. ocenionej, na rzecz proszącego c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie. O tem zawiadamia się mających chęć kupienia, że przy pierwszych 2 terminach realność ta, li za lub wyżej ceny wywołania 300 zł., przy ostatnim zaś terminie za jakąkolwiek cenę przez najwięcej ofiarującego nabytą być może, że każdy do tej licytacyi przystępujący 10% zakład w gotówce, lub uprzyw. papierach wartościowych złożyć obowiązany i bliższe warunki sprzedaży jako też protokół grabieży w tusądowej registraturze, zaś wykaz prawnych zaległości w miejscowym urzędzie podatkowym przejrzeć może.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów, 15. Marca 1874.

(1434 2—3) **Edykt.**

Nr. 66. C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, iż w skutek wezwania Przemyskiego c. k. Sądu obwodowego z 17. Grudnia 1873, l. 14688 celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Majus w kwocie 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod Nr. 129 w Gnojnicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, z gruntu, domu, stajni i stodoły się składającej, dłużnika Bartka Broszka własnej, w trzech terminach, a to: dnia 22. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 22. Lipca 1874, zawsze o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa tej realności w kwocie 1050 zł. w a. z tem, że realność ta w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś także niżej tejże sprzedaną będzie.

Każdy przystępujący do kupna ma jako wadyum 105 zł. a. w. do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych jakoteż wywód opisania i oszacowania powyższej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Krakowiec dnia 28. Lutego 1874.

(1450 2—3) **Edykt.**

Nr. 34. C. k. Sąd powiatowy w Wadowicach podaje do wiadomości, że w drodze egzekucyi Wyroku c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie z dnia 24. Listopada 1866 l. 20606 celem zaspokojenia Janowi Wawro przyznanego wynagrodzenia szkody w kwocie 256 zł. 33 ct. w. a. i kosztów egzekucyi w kwotach 5 zł. 82 ct., 9 zł. 52 ct., jako też kosztów podania o licytacyę w kwocie 8 zł. 16 ct. po prawomocnie przeprowadzonych dwóch pierwszych stopniach egzekucyi, egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod nr. 106 w Ryczowie położonej do dłużnika Jana Girka należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej, składającej się z około 6 morgów gruntu, chałupy i stodoły na 700 zł. oszacowanej w 3 terminach a to: 21. Maja, 25. Czerwca i 20. Lipca 1874 zawsze o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym odbytą zostanie, i że ta realność aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Licytant jest obowiązany tytułem wadyum przy licytacyi 70 zł. a $1/3$ część kupna w 14 dniach, resztę zaś $2/3$ części w 30 dniach po zatwierdzeniu aktu licytacyi do Sądu złożyć.

Resztę warunków, akt zastawniczego opisania i detaksacyi przejrzeć wolno w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wadowice, dnia 31. Marca 1874.

(1415 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 1go Kwietnia 1874 do l. 4393, mocą którego otworzenie konkursu na majątek Dawida Bernsteina ogłoszono i termin do zgłoszenia pretensyi do 1. Czerwca 1874 oznaczono, wyznacza się do likwidacyi zgłoszonych pretensyi termin na dzień 24. Czerwca 1874 o godzinie 9. przed południem w biórze podpisanego c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

O czem się też i wszystkich do massy konkursowej Dawida Bernsteina pretensye mających zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław dnia 15. Kwietnia 1874.

(1423 2—3) **Edikt.**

Z. 6713 Vom k. k. Bezirksgerichte zu Gliniany wird hiemit bekannt gemacht, daß Markus Grünbaum gegen die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Gervasius Strzelecki und der Marianna Grudecka sub praes. 29. December 1873, Nr. 6713 eine Rechtsklage wegen Löschung der Summe von 300 Duk holl. aus dem Lastenstande der Realität CNr. 91/13 3/4 in Gliniany, h. g. eingereicht habe, und daß zur Verhandlung hierüber die Tagfahrt auf den 11. August 1874, 9 Uhr Früh angeordnet sei.

Hievon werden die unbekannten Erben des Gervasius Strzelecki und der Marianna Grudecka mit dem Beisatze verständiget, daß zur Wahrung Ihrer Rechte, ein Curator in der Person des Hr. Paul Solecki aus Gliniany bestellt, und daß die erwähnte Klage demselben zugestellt wurde.

Den Belangten steht es daher frei, wegen Ihrer Vertheidigung sich mit dem oberwähnten Curator ins Einvernehmen zu setzen, oder sich einen anderen Vertretter zu wählen, und solchen dem Gerichte nahmhaft zu machen

Gliniany, den 13. März 1874.

(1529 2—3) **Edykt.**

L. 1801. C k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Maryę i Procia Krupów zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 77/159 w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach, a to: 5. Czerwca 1874, 19. Czerwca 1874 i 3. Lipca 1874 o godzinie 10. rano

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 300 zł. sprzedaną być może.

Wadyum wynosi 30 zł. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 11. Marca 1874.

(1406 2—3) **Edykt.**

L 457. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie wiadomo czyni, iż dozwolona odezwą c. k. Sądu krajowego lwowskiego z dnia 13. Stycznia 1872 do l. 66491 na rzecz p. Wandy z Strzeleckich 1 śl. Niszniewskiej, 2 śl. Korczyńskiej, na zaspokojenie sumy 9600 zł. w. a. przymusowa publiczna licytacya części dóbr Poluchowa pana Nussima Nussbauma własnych przeprowadzona będzie pod następującemi sądownie zbadanemi warunkami:

1. Do publicznej sprzedaży części dóbr Poluchowa p. Nussima Nussbauma własnych wyznacza się dwa termina, jeden na dzień 23. Czerwca, zaś drugi na dzień 28. Lipca Lipca 1874, zawsze o godzinie 10. przed południem, przy których rzeczone dobra tylko za cenę szacunkową lub wyższą sprzedane będą.

2. Cenę wywołania ustanawia się w sumie 20365 zł. 80 ct. w. a. jako przez sądowe ocenienie oznaczoną.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed licytowaniem złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 2050 zł. a w. w gotówce lub w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, lub też w obligach publicznych austryackich z niezapadłemi kuponami i talonami według kursu w ostatniej urzędowej Gazecie Lwow-

skiej uwidocznionego, który jednak nominalnej wartości tychże listów zastawnych, lub obligacyi przewyższać nie może. - Wadyum nabywcy zatrzymanem, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4. Gdyby dobra rzeczone w pierwszym lub drugim terminie do sprzedania przeznaczonym za cenę wywołania, lub wyższą sprzedane nie zostały. ustanawia się na ten wypadek do ułożenia warunków ułatwiających termin na następujący dzień po drugiem terminie licytacyi, te jest na dzień 29. Lipca 1874 o 10 godzinie przed południem z tą uwagą, że niestawający na tym terminie wierzyciele do większości głosów zaliczeni będą.

5. Akt oszacowania i wyciąg tabularny części dóbr Poluchowa, tudzież warunki licytacyjne w całej swej osnowie chęć kupna mający, w c. k. Sądzie obwodowym przejrzeć lub w odpisie podnieść może.

O tem uwiadamia się strony sporujące wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 16. Wrzesnia 1873 na hipotekę dóbr Poluchowa weszli, lub którymby obecna uchwała przed pierwszym terminem licytacyjnym dość wcześnie lub całkiem doręczoną nie została, przez równocześnie ustanowionego kuratora p. adw. kr. dr. Mijakowskiego z dodaniem mu na zastępcę p. adw. kraj. dr. Billeta i edykta.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 11. Lutego 1874.

(1400 2—3) **Edykt.**

L. 2136. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 336 zł. 84 ct. w. a. z większej 400 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 24. Lutego 1872 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytem czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 67 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 4 zł. 11 ct. w. a przymusowa sprzedaż połowy realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Tomasza Kulika własnej, w Jaryczowie starym pod Nr. 58/21 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 11. Lutego 1868 wymienionemi, gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 30. Maja 1874, na dniu 2. Lipca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 1400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 140 zł. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów dnia 29. Marca 1874.

(1405 3—3) **Edykt.**

C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomosci, iż w celu zaspokojenia wierżytelności 800 zł. a. w. z pn. przez konwent OO. Bazylianów w Hoszowie przeciw Elżbiecie Wirth i Dorocie Höhn wywalczonej, przedsięweźmie publiczną sprzedaż 27/120 części dóbr Hoszowa, Witwicy i Geryni, Elżbiety Wirth własnych 42/120 części tychże samych dóbr do Doroty Höhn należących, w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonych i w Tabuli krajowej Dom. 60. pag. 443, 447, 451, tudzież Dom. 435 p. 419 zapisanych, na dniu 28. Maja 1874, o godzinie 10. rano, w sali audencyonalnej sądowej, w którym to dniu powyż wzmiankowane części dóbr i niżej ceny szacunkowej na 3875 zł. 38½ ct. w. a. wyrachowanej, za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Wadyum złożyć się mające wynosi sumę 400 zł. i może być lub w gotówce lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub w gal. oblig. indem., lub w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, według ostatniego ich kursu złożonem. Resztę warunków w registraturze sądu obwodowego przejrzeć można.

Z c. k. Sądu obwodowego

Sambor dnia 21. Kwietnia 1874.

(1556 1—3) **Edykt.**

L. 8131. Sąd obwodowy ogłasza, iż w postępowaniu krydalnem przeciw Benjaminowi Neugasserowi w miejsce dotychczasowego komisarza konkursowego c. k. Radcy Sądu krajowego P. Knendicha, który w skutek awansu na c. k. prezydenta Sądu obwodowego do Rzeszowa przeniesiony — komisarzem konkursu Benjamina Neugassera — c. k. adjunkt sądowy p. Rudolf zamianowany został, — również ogłasza się, iż tymczasowy zarządca massy konkursowej p. adwokat dr. Pietrzycki jako stały zarządca zatwierdzony, a temuż jako zastępca adw. dr. Reiner dodany został.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego

Tarnów dnia 30. Kwietnia 1874.

(1560 1—3) **Edykt.**

L.1800 C.k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że celem wydobycia dłużnej przez Stefana Mekietyna zakładowi kredytowemu włościańskiemu kwoty 98 złr. w. a. z pn. odbędzie się w budynku sądowym licytacya realności gospodarczej pod l. 170 w Skwarzawie nowej położonej w trzech terminach a to: 12. Czerwca 1874 — 26. Czerwca 1874 i 10. Lipca 1874 o godzinie 10. rano.

Realność ta dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 300 złr. sprzedaną być może.

Wadium wynosi 30 złr. w. a.

Nabywca złożyć ma połowę ceny kupna zaraz po licytacyi, zaś resztę po jej prawomocnem zatwierdzeniu.

Reszta warunków licytacyi i protokół zastawnego opisania można. przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

W Żółkwi dnia 11. Marca 1874.

(1563 1—3) **Edykt.**

L. 21.113. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Ludwika Szawłowskiego wyznaczono uchwałą z dnia 25. Kwietnia 1874 L. 21.113. termin do wykonania usprawiedliwienia prenotowanych na rzecz Paulina Sachajdakowskiego i Wiktora Boternay czyli Paterna w stanie biernym dóbr Przewłoki praw dzierżawy na dzień 8. Czerwca 1874 o godz. 11. przed południem.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom Wiktora Boternay czyli Paterna — do rąk równocześnie w osobie adw. Dr. Horwata z substytucyą adw. Dr. Józefa Smolki ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem rzeczonych spadkobierców aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili. i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków uzyli, ile że z zaniedbania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c k. Sądu krajowego

Lwów dnia 25. Kwietnia 1874.

(1564 1 3) **Konkurs.**

10.931. Posada ekspedyenta pocztowego w Krempny, powiat Krosno

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. w. a. dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. i ryczałt posłańczy 150 złr.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Sokołowie koło Stryja, powiat Stryj

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., dotacya roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 36 złr. w. a. i ryczałt za utrzymywanie jazd posłańczych do Stryja w kwocie rocznych 750 złr. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Żurawicy, powiat Przemyśl

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr., płaca roczna 150 złr., ryczałt kancelaryjny 40 złr. w. a.

Podania należy wnieść w przeciągu trzech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie

Posada woźnego pocztowego w tymczasowym charakterze przy urzędzie pocztowym we Lwowie.

Płaca roczna 350 złr. i 25 procentowy dodatek aktywalny tudzież suknia służbowa in natura, kaucya 200 złr

Termin czterotygodniowy do wniesienia podań w prawne wymogi zaopatrzonych do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7. Maja 1874.

(1565) **Ogłoszenie.**

L. 4899. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa w myśl §. 493. p. k., że treść artykułu pod napisem: „Przegląd polityczny“ w ustępie poczynającym się od słów: „I w Wiedniu także świetną katolicy stoczyli bitwę“ i t. d. a kończącym się słowami:... „ostatniego króla polskiego pod naciskiem gwarantki.“ w pismie dwutygodniowem: „Przegląd lwowski“ z dnia 1. Maja 1874 poszyt dziewiąty, mieści w sobie istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z § 300 u. k. dalej występek z art III. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 8. D. p. p. a w końcu znamiona zbrodni obrazy Majestatu z § 63. u. k, że zatem zarządzona konfiskata tego czasopisma jest usprawiedliwioną i dalsze rozpowszechnienie tegoż na mocy § 493. p. k. i § 36. ustawy prasowej z dnia 17. Grudnia 1862. Nr. 6. Dz. p. p. zakazuje się.

Z c. k. Sądu krajowego karnego

Lwów 7. Maja 1874.

(1572 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 642. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Mojżeszowi Lauferowi od Fedia Kurtasza i Oleksy Tebeszowskiego w kwocie 208 złr. w. a. z pn. przypadającej, przeprowadzoną będzie w zabudowaniu sądowem w dniach 20. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem publiczna egzekucyjna przedaż bydła i sprzętów gospodarczych u Fedia Kurtasza zajętych, tudzież przedaż realności Fedia Kurtasza własnej pod Nr. k. 6. str. 83. nowym w Broszniowie leżącej i realności Oleksy Tebeszowskiego własnej w Broszniowie pod Nr. k. 39 subrep. 71. położonej z tem nadmienieniem, że ruchomości w pierwszym terminie za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w drugim terminie także niżej takowej, że zaś powyższe realności w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej tejże, a w trzecim terminie także niżej tej ceny przedane będą.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, a to realności Nr. k. 39. subrep. 71. kwota 156 złr. w. a. a realności Nr. k. star. 83. nowy, kwota 204 złr. w. a. a wadium 10% tychże.

Reszta warunków licytacyi i akt zastawniczego opisania i ocenienia mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c k Sądu powiatowego

Rożniatów dnia 4. Kwietnia 1874.

(1573 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4172. Sąd powiatowy w Zmigrodzie podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia przez Semana Sudyk c. k. uprz. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. zamieniając pierwotnie tutejszosądową uchwałą z dnia 19. Sierpnia 1869 l. 1951 do wiadomości sądowej przyjęte dobrowolne opisanie zastawnicze realności pod l. 41 w Kołani położonej. w egzekucyjne, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi rzeczonej realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, a własnością dłużnika Semona Sudyk będącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisania z dnia 10. Kwietnia 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami w trzech terminach: a to: dnia 22. Maja, 25. Czerwca i 24. Lipca 1874 w sądzie tutejszym, każdą razą o 10. godzinie rano pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma szacunkowa 400 zł. w. a.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 40 zł. w. a. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki tudzież protokół zastawnego opisania dotyczącej realności przejrzane być mogą w sądzie tutejszym każdego czasu w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Zmigród dnia 31. Marca 1874.

(1576 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4252/R. s. k Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w szkołach realnych.

1. We Lwowie na jednę posadę nauczyciela języków nowożytnych, jednę posadę nauczyciela matematyki i jednę posadę nauczyciela rysunków wolnoręcznych.

2. W Krakowie na jednę posadę nauczyciela chemii.

3. W Jarosławiu na dwie posady nauczycieli języków nowożytnych, jednę posadę nauczyciela matematyki, jednę posadę nauczyciela fizyki, jednę posadę nauczyciela historyi naturalnej, jednę posadę nauczyciela chemii i jednę posadę nauczyciela geometryi wykreślnej i rysunków linearnych.

Do otrzymania którejkolwiek z tych posad potrzebną jest kwalifikacya z przedmiotu powyżej wskazanego jako głównego, a prócz tego kwalifikacyi przynajmniej na niższą szkołę realną z jednego z przedmiotów oznaczonych w przepisach egzaminacyjnych dla szkół realnych.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca i dodatki do płacy w myśl ustaw z 9. Kwietnia 1870 i 15. Kwietnia 1873.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta do Rady szkolnej krajowej wprost lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy, najpóźniej do 25. Maja 1874.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 3. Maja 1874.

(1577 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 4253/R. s. k. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie w gimnazyach:

1. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie.

2. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej w c. k. gimnazyum akademickiem we Lwowie.

3. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Kołomyi.

4. Na posadę nauczyciela filologi klasycznej i posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Brzeżanach.

5. Na posadę nauczyciela filologii klasycznej i posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum w Złoczowie.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest płaca w myśl ustaw z 9. Kwietnia 1870 i 15. Kwietnia 1873.

Kandydaci winni się wykazać zupełną kwalifikacyą nauczycielską z dotyczących przedmiotów a oprócz tego przynajmniej udowodnioną praktyczną kwalifikacyą do nauczania języka polskiego albo niemieckiego.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta należy wnieść do Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 25. Maja b. r.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 3. Maja 1874.

(1582) **Ogłoszenie.**

L. 4868. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi państwa w myśl § 493. p k, że treść korespondencyi pod napisem: „Z Przemyskiego“ w czasopismie: „Wiadomości kościelne“ z dnia 1. Maja 1874 Nr. 9. mieści w sobie istotę występku przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z Art. III. ustawy z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 8. D. p. p. a względnie §. 300 u k., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma jest usprawiedliwioną i dalsze tego czasopisma rozpowszechnienie na mocy §. 493 p. k. tudzież §. 36. ustawy prasowej z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 6. D. p. p zakazuje się. Co się niniejszem do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 7. Maja 1874

(1585 1—3) **Obwieszczenie.**

L 377. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie czyni wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Laufera przeciw Stefanowi Kondurowi o 48 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 20. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. z rana w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności w Cieniawie pod l. k. 39 st. 113 now. sub rep. 139/115 położonej, własnością Stefana Kondura będącej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. w. a. Reszta zaś warunków licytacyi tudzież akt zastawnego opisania i ocenienia mogą być w tutejszym sądzie przejrzane.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Rożniatów dnia 14. Marca 1874.

(1589) **Obwieszczenie.**

L. 43. Odnośnie do obwieszczenia lwowskiego c. k. Sądu krajowego z dnia 4. Maja 1874 do l. 39/ pr. podaje się do publicznej wiadomości, że Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego mianowało w miejsce chorego radcy Ludwika Buschaka zastępcą przewodniczącego, przy nadzwyczajnych posiedzeniach sądów przysięgłych przy lwowskim c. k. Sądzie krajowym, które się dnia 2. Czerwca 1874 rozpoczną, radcę tegoż sądu Józefa Jasińskiego.

Z c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 9. Maja 1874.

(1590 1—3) **Edykt.**

L. 9.943 Ces. kr. Sąd krajowy czyni wiadomo, iż publiczna egzekucyjna sprzedaż realności Nr. 40 lit. B. Gm. XI. (286 Dz. VIII.) w Krakowie położonej, Jerzego Frohne własnej na zaspokojenie sumy 5.300 złp. z procentem po 5% od dnia 7. Października 1849, kosztami 22 zł. 7 ct., 9 zł. 2 ct., 11 zł. 7 ct., kosztami egzekucyjnego oszacowania 19 zł. 3 ct. i 24 zł. w. a., jakoteż kosztami w kwocie 14 zł. 72 ct. przyznanemi, odbędzie się w trzecim terminie na dniu 9. Czerwca o godzinie 10. rano w c. k Sądzie krajowym w Krakowie pod warunkami w Nrach 23, 24, 24 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi, z tą jednakowoż zmianą, iż realność pod l. 286 Dz. VIII. (40. lit. B. Gm. XI.) na tymże terminie nawet niżej ceny szacunkowej, jednakże nie za mniej jak za sumę 800 zł. w. a. sprzedaną będzie, tudzież że chęć kupna mający złożyć winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi sądowej tytułem wadium kwotę 100 zł. w. a.

Z rady c. k. Sądu krajowego.

Kraków, dnia 24. Kwietnia 1874.

(1421 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12122. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 19. Listopada 1873 l. 13157 na zaspokojenie wywalczonej należytości Sprinze Zeichner przeciw Michałowi Majchrowiczowi w kwocie 44 zł. a. w z pn., przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Majchrowicza własnej, pod Nr. 27. w Śliwnicy, według uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu, z dnia 25. Czerwca 1873, l. 6164, prawomocnie zajętej i oszacowanej, dozwoloną została, i że takowa w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z powyższej daty w c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Przemyślu w trzech terminach, t. j. dnia 5. Czerwca 1874, dnia 8go Czerwca 1874, dnia 9 Czerwca 1874, zawsze o 10. godzinie przed południem przedsięwziętą będzie, a to pod warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 240 zł wyprowadzoną.

2. W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej, za jaką bądź cenę sprzedaną.

3. Każdy chęć kupienia mający ma przed przystąpieniem do licytacyi 10 0/0 ceny szacunkowej, t. j. 24 zł. w. a. jako zakład do rąk komissyi licytacyjnej w gotówce złożyć.

4. O tej licytacyi uwiadamiają się strony sporujące, c. k. Urząd podatkowy w Przemyślu, zaś możliwi wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali, a z imienia i nazwiska wiadomi nie są, przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Illasiewicza ustanowionego.

Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 22. Marca 1874.

(1500 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 681. Chaim Eliasz Liebenman, kupiec z Zółkwi, oddał c. k Sądowi powiatowemu w Żółkwi banknot na 100 złr. z którym nieznana mu dziewczyna około 20 lat mająca, ubrana po miejsku na dniu 25. Września 1873 doń, celem kupna perkalu przyszła a w podejrzeniu że nieprawnym sposobem setkę tę posiada dla tego popadła, albowiem dając setkę zażądała wydania jej drobnych pieniędzy z tej pięćdziesiątki. — Dziewczyna ta ucieczką swą ze sklepu Liebermana stwierdziła to podejrzenie — gdy jednak dotychczasowe dochodzenie właściciela tej setki nie wykryto — przeto wzywa się poszkodowanego właściciela — ażeby w myśl §. 376 u. p. ust. z swym prawem do tej setki w ciągu jednego roku od 3go ogłoszenia w dzienniku policyjnym i „Gazecie Lwowskiej" licząc w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym zgłosił i takowe udowodnił.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal dnia 24. Kwietnia 1874 r

(1559 2—3) **E d y k t.**

L. 1097. Ces. król. Sąd powiatowy w Zaleszczykach niniejszym edyktem do wiadomości podaje, że Abraham Wenkart wniósł pozew de praes. 17. Lutego 1874 L. 1097. przeciw nieobjętej massie spadkowej po Izraelu Wagnerze, przeciw Mechlowi Rozenbaumowi, Moszkowi Hörer i Ryfce Wagner z życia i miejsca pobytu niewiadomym, jakoteż przeciw Sarze Wagner, Mechlowi Wagner i Chanie Wagner o własność sklepu pod Nr. 26 w Zaleszczykach, w załatwieniu którego termin do rozprawy ustnej na dzień 27. Maja 1874 o godz. 10 z rana wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Mechla Rosenbauma, Moszka Hörera i Ryfki Wagner sądowi nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania tych pozwanych, a względnie tychże spadkobierców na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego p. adwokata dr. Zakrzewskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zawiadamiając o tem niniejszym edyktem wymienionych pozwanych, poleca się im, ażeby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie swego obrońcę sobie wybrali, i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle ażeby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

C. k. Sąd powiatowy

Zaleszczyki dnia 26. Lutego 1874.

(1445 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1744. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Józefa Merdaczka 200 zł. a. w. wraz z procentem zwłoki 6 0/0 od 8. Marca 1873, i kosztami egzekucyjnemi w kwocie 3 zł. 50 ct. i 2 zł. 50 ct. i niniejszej egzekucyi 6 zł. 16 ct. a. w dozwala się egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 47, w Tenczynku położonej, a massy Antoniego Buryana własnej, na dniu 1. Kwietnia 1873 egzekucyjnie zajętej, a dnia 6go Lutego 1874 egzekucyjnie opisanej, w trzech terminach, t. j. dnia 9 Czerwca 1874, 7 Lipca 1874 i 4. Sierpnia 1874, każdym razem o 10. godzinie rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 457 zł. w a.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 46 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, wykaz podatków zaś w Urzędzie podatk. w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, do rąk kuratora pana Wojciecha Gieleckiego z Krzeszowic i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice 28. Marca 1874.

(1553 2—3) **E d y k t.**

L. 928. C. k. Sąd powiat. w Winnikach podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia wywalczonej przeciw Hnatowi Kałmuk kwoty 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie dnia 5. Czerwca, 3. Lipca i 3. Sierpnia 1874 każdym razem o godzinie 10. przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. kon. 73 w Mikłaszowie położonej, Hnata Kałmuka własnej, ze wszelkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisu z dnia 25. Czerwca 1869 do l. 5.303 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Rzeczona realność zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną, cenę wywołania stanowi kwota 600 złr., zakład zaś 60 zł. który chęć kupienia mający do rąk komissyi gotówką lub w papierach wartościowych złoży.

Wadyum to zostanie nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś reszcie licytantów po licytacyi zwrócone.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego

Winniki dnia 15. Kwietnia 1874.

(1543 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 187. Z c. k. Sądu powiatowego w Wieliczce podaje się do wiadomości ogólnej, że w dniach 22. Maja, 25. Czerw. i 24. Lipca 1874 każdą razą o godz. 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod Nr. 20/120 w Małej wsi, małżonków Sebastyana i Zofii Talagów własnej celem zaspokojenia pretensyj Józefa Perlbergera pto 465 złr. a. w. z pn.

Cenę wywołania stanowi się cenę szacunkową w kwocie 5.050 zł. w. a. i każdy chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyj wadium w kwocie 505 zł. w. a w gotówce lub w papierach wartościowych wedle kursu dnia licytacyi rachować się mających do rąk komissyj licytacyjnej złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych zawartych w projekcie warunków licytacyjnych, oraz protokół oszacowania można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych przejrzeć lub w odpisie podnieść.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 28. Kwietnia 1874.

(1532 3—3) **K o n k u r s.**

N. 910. W celu obsadzenia posady sędziego powiatowego w VIII. klasie rangi przy c. k Sądzie powiatowym w Niemirowie — rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14-dniowym od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Ubiegający się o tę posadę - mają swoje prośby załącznikami należycie poparte — wnieść w powyższym terminie do Prezydyum tutejszego ces. król. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. Maja 1874.

(1552 3—3) **E d y k t.**

Nr. 1975. Z c. k. Sądu powiatowego w Gródku na zaspokojenie sumy wekslowej przez Josla Altschullera przeciw Ołeksie Bołkit i Dmytrowi Darmohraj wywalczonej w kwocie 200 zł. w a. z odsetkami po 6 0/0 od dnia 18. Grudnia 1870 bieżącemi, kosztów sądowych 7 złr. 98 ct tudzież kosztów egzekucyjnych 4 zł. 23 ct., 1 zł. 36 ct., 3 zł. 38 ct., 6 zł. 2 ct. i 5 zł. 88 ct. w. a., rozpisuje się ponowna publiczna licytacya realności gruntowych pod N. kon. 45 i 46 w Kamieniobrodzie położonych Ołeksy Bołkit i Hrymka Darmohraja własnych ciała tabularnego nie stanowiących na rzecz Josla Altschüllera, które w dwóch tylko terminach a to na dniu 28. Maja 1874 tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na dniu 2. Lipca 1874 i poniżej tej ceny, każdą razą o godzinie 10. rano sprzedane będą pod warunkami łagodniejszemi w protokole z dnia 23. Lutego 1874 ułożonemi, które w tut. registraturze przejrzeć można.

Cenę wywołania stanowi kwota szacunkowa 600 zł. wa. zaś jako wadyum ustanawia się kwota 30 zł. w. a.

Gródek dnia 7. Kwietnia 1874.

(1561 3—3) **Kundmachung.**

Z. 8588. Vom k. k. Oberlandesgerichte wird bekannt gemacht, daß der mit Decret des h. k. k. Justiz-Ministeriums vom 2. Jänner 1874 Z. 16931/73 zum k. k. Notar in Kimpolunk ernannte Hr. Theodor Teodorowicz den Amtseid am 26. März 1874 beim k. k. Landesgerichte Czernowitz abgelegt hat.

Lemberg, am 7. April 1874.

(1555 2—3) **Ogłoszeniekonkursu.**

L. 888 W celu obsadzenia opróżnionych posad dwóch adjunktów przy c. k. Sądzie powiatowym w Chrzanowie a jednej posady adjunkta przy c. k. Sądzie powiatowym w Skawinie a ewentualnie przy innym Sądzie powiatowym lub kolegialnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem 14 dniowym.

Ubiegający się o udzielenie im posad powyższych kandydaci winni się zgłosić w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego

Kraków dnia 5. Maja 1874.

(1557 2—3) **K o n k u r s.**

L. 10.772. Posada ekspedyenta pocztowego przy nowo utworzyć się mającym urzędzie pocztowym w Olpinach powiat Jasło

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. dotacya roczna 150 złr. ryczałt kancelaryjny 40 złr. i oznaczyć się mający ryczałt roczny za codzienne przesełanie poczty posłańcem pieszym między Olpinami a Szerzynami.

Kompetenci mają wnieść swe podania z wymienieniem wynagrodzenia za utrzymywanie wspomnionego posłańca żądanego w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada ekspedyenta pocztowego w Kozłowie powiatu brzeżańskiego

za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. płaca roczna 200 złr., ryczałt kancelaryjny 60 złr. i ryczałt za utrzymanie jazd posłańczych 450 złr.

Podania w przeciągu trzech tygodni do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Posada pocztmistrza w Kolbuszowie tegoż samego powiatu

za kontraktem służbowym i kaucyą 500 złr. Płaca roczna 500 złr, ryczałt kancelaryjny 120 złr. i ryczałt 800 złr. za utrzymywanie codziennych jazd posłańczych do Głogowa i napowrót.

Czterotygodniowy termin do udokumentowanych podań do Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, dnia 5. Maja 1874.

Doniesienia prywatne.

[1558 3—3] **Obwieszczenie.**

L. 1180. Zwierzchność gminna wol. król. handlowego miasta Jarosławia podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w urzędzie gminnym na podstawie uchwały rady gminnej z dnia 4. b. na dniu 19. Maja 1874 w zwyczajnych urzędowych godzinach, przeprowadzoną będzie publiczna licytacya względem zapewnienia zbudowania całkiem nowego gmachu na umieszczenie w tym c. k. wyższej szkoły realnej, do której to licytacyi Zwierzchność gminna chęć licytować mających przedsiębiorców niniejszem zaprasza

Cena fiskalna zbudować się mającego gmachu na placu pod tenże przez gminę dostarczyć się mającym, wynosi według kosztorysu w ogóle 111.860 złr. 50 kr. w. a., z której każdy do licytacyi przystępujący przedsiębiorca 10 procentowe wadium w kwocie 11.186 złr. 5 kr. w. a. do rąk komissyi licytacyjnej w gotowych pieniądzach, od których gmina odsetki płacić nie obowiązuje się, lub w papierach publicznych, według kursu Gazety Lwowskiej złożyć będzie miał. Pozostawia się przedsiębiorcom wolność, pisemne oferty przed terminem licytacyi lub przy licytacyi najpóźniej do 3ciej godziny po południu wnieść na ręce Zwierzchności gminnej, te jednakowoż muszą według przepisanej formy wyraźnie bez poprawek być napisane i powyższem wadyum jakoteż świadectwem oferenta co do pewności i udolności jego do podobnych przedsiębiorstw zaopatrzone. Plany, kosztorys i warunki licytacyi zbudować się mającego budynku w tutejszym urzędzie gminnym przejrzeć lub odpisy sporządzić będą mieli dozwolone.

Jarosław dnia 5. Maja 1874 r.

(1586 2—3) **Konkurs.**

L. 165. Magistrat Sanocki rozpisuje konkurs na posadę urzędnika cymentniczego na okręg Sanocki do którego przydzielonych jest 130 gmin powiatu Sanockiego.

Tytułem wynagrodzenia za odnośne czynności przeznacza się cały dochód z poboru należytości za cymentowanie miar i wag.

Od kompetenta wymaganym będzie dowód złożenia egzaminu fachowego.

Podania wniesione być mogą do końca Maja 1874.

Sanok dnia 29. Kwietnia 1874.

(1587 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 388. Gmina miasta Sokala wydzierżawia swoje prawa:

1. propinacyi na czas od 1. Stycznia 1875 do ostatniego Grudnia 1877,

2. pobierania opłaty od mostu i przewozu na rzece Bugu na czas od 1. Stycznia 1875. do końca grudnia 1877.

W tym celu odbędzie się licytacya w dniach 28 i 29. Maja 1874. w godzinach urzędowych w urzędzie gminnym miasta Sokala.

Cena wywołania ustanowiona ad 1 na 18.600 złr. ad 2. na 2500 złr. w. a. wadium 10 pro. od tejże.

Warunki dzierżawy mogą być każdej chwili w urzędzie gminnym przejrzane.

Na wypadek gdyby na pierwszym terminie licytacyi nikt nie stanął lub rada gminna ofiarowanego czynszu od dzierżawy nie potwierdziła, rozpisana będzie nowa licytacya.

Od Zwierzchności gminnej

w Sokalu dnia 6. Maja 1874.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

Verlosung der Actien und Prioritäts-Obligationen.

Bei der laut Notariatsprotokoll am heutigen Tage stattgefundenen Verlosung der Actien- und Prioritäts-Obligationen wurden nachfolgende Nummern gezogen und zwar:

Actien erster Emission:

Nr. 12863 15011 15760 16433 37586 38644 46024 47650 52005 60489. Zusammen 10 Stück.

Actien zweiter Emission:

Nr. 69341 71474 78017 80196 86995 89303 92295 93223 99902 106924. Zusammen 10 Stück.

Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 502 829 832 1292 2660 3363 3682 4041 4221 5018 5101 5771 5937 6151 6641 7070 7324 8221 9539 9632 9975 10643 11107 11280 11296 11457 11858 12058 13536 14478 14744 15060 16233 16581 17006 17053 18857 19289 19836 21096 21546 22054 22643 23003 24728 25007 25097 25558 25675 25759 26530 26578 27242 27345 28068 28780 28845 29080 29459 29593 29917 30435 30518 30651 31228 31380 31384 31555 31694 31799 31809 32372 32540 32613 32885 34898 35603 35766 46023 37009 37149 37613 37816 38714 38721 38744 38816 38969 39506 39539 39948. Zusammen 91 Stück.

Prioritäts-Obligationen zweiter Emission:

Nr. 294 356 484 768 887 1005 1491 2140 3748 4207 5554 6554 6947 7442 7707 9621 10084 10266 11154 11382 12253 13381 13650 13749 14358 14977 15145 15349 16042 16185 16370 16646 16714 16993 18316 18758 18800 19224 19265 19705 19961 20864 21569 22371 22456 23210 23305 23393 24909 25492 25661 27094 27440 27696 28202 29291 29350 30294 32280 32370 33170 33243 33559 33627 34746 35742 35846 36792 36900 37698 37918 38041 38182 89124 39150 39465. Zusammen 77 Stück.

Prioritäts-Obligationen dritter Emission:

Nr. 173 293 611 2025 2528 2809 3818 4903 4994 5264 5278 5417 5561 5678 5781 5986 6207 6658 6976 7403 8082 8392 8638 9002 9250 9391 9574 9577 9688 9828 9948 9960 10030 10049 10428 10934 11422 11535 12097 12287 13367 14613 14979 15088 15264 15307 15607 16144 16434 16778 16905 17151 17637 17885 18152 18158 18856 18966 19082 19435 19488 19867 20190 21059 22613 22868 23004 24263 24779 24595 25597 25617 26190 26386 26974 27009 27154 27545 27622 29084 29111 29126 29870 30321 30790 31858 32031 32271 33898 34687 34775 43377 43480 43799 43968 51404. Zusammen 96 Stück.

Prioritäts-Obligationen vierter Emission:

Nr. 609 962 1515 1621 2412 2697 2725 3620 3930 4067 4537 5505 5941 6048 6113 6932 7984 9037 9091 9405 10060 10073 10167 10230 10732 14401 14574 15028 15126 15292 15958 17815. Zusammen 32 Stück.

Die Besitzer dieser gezogenen 20 Actien und 296 Prioritäts-Obligationen erhalten vom 1. November d. J. angefangen das Nominalcapital, d. i. für je eine Actie den Betrag von zweihundert Gulden ö. W. in Silber (200 fl.), und für je eine Prioritäts-Obligation den Betrag von dreihundert Gulden ö. W. in Silber (300 fl.), nebst den bis 31. October d. J. fälligen Zinsen, bei der gesellschaftlichen Hauptcasse in Wien, gegen Einziehung der betreffenden Titres sammt dem Couponbogen, welcher auch den Talon enthalten muß, ausbezahlt.

Unter Einem werden die gezogenen Actien, im Sinne des § 52 der Statuten, gegen besondere, auf den Ueberbringer lautende Genußscheine umgewechselt.

Aus den früheren Verlosungen wurden nachstehende Actien und Prioritäts-Obligationen noch nicht eingelöst, und zwar:

der Verlosung vom 1. Mai 1873, Actien erster Emission:

Nr. 11226 26386 40691 43529;

Actien zweiter Emission:

Nr. 70222 72021 89332 96980 100367 106507 106773;

Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 2653 4119 4417 6331 10037 10961 11536 11751 12292 14267 15198 17621 17709 20608 21149 21288 23623 24238 26125 27354 27734 29527 29777 31542 31856 32154 32636 32658 33939 35670 39595;

Prioritäts-Obligationen zweiter Emission:

Nr. 49 4555 4646 5141 5763 6235 7136 8797 9451 9772 10496 11219 11257 11371 11943 12114 12314 17157 17257 29643 23276 24986 23212 27610 27857 28131 29267 29865 29984 30470 30593 31425 35507 35875 36300;

Prioritäts-Obligationen dritter Emission:

Nr. 1071 1282 2205 2498 2841 3871 4847 5212 6693 6747 6783 7351 7651 8084 8311 8406 8686 10237 10919 11091 11241 11883 12581 12952 13846 14041 14346 14441 17974 19295 19713 21615 21784 22942 25281 25447 26670 27471 27780 30059 34884 35553 43105 43229;

Prioritäts-Obligationen vierter Emission:

Nr. 976 978 1774 2143 5119 7354 9514 9767 10857 11430 12861 13139 13430 13688 14521 14800 17089;

der Verlosung vom 1. Mai 1872, Actien erster Emission:

Nr. 20575 22847 29066;

Actien zweiter Emission:

Nr. 64707 77735 77974 84940 107650;

Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 3939 4598 6222 13512 13830 19662 20723 27154 28943 31746 31902 37820;

Prioritäts-Obligationen zweiter Emission:

Nr. 658 2367 5023 7262 12381 12521 15021 15037 18197 20887 22914 24291 25633 25791 28944 29744 32575 33095 35064 36252

Prioritäts-Obligationen dritter Emission:

Nr. 45 1285 4091 5321 9603 9764 11531 12634 13348 16011 16190 16582 18104 18596 18781 22397 24146;

der Verlosung vom 1. Mai 1871, Actien zweiter Emission:

Nr. 69891 70589 90856 97362;

Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 6866 16570 24425 24826 25948 33399;

Prioritäts-Obligationen zweiter Emission:

Nr. 3507 6261 8654 11378 19758 30234 30571 33649;

Prioritäts-Obligationen dritter Emission:

Nr. 3185 7666 7756 13107 18610 18970 20003 26204 26288 43439 43696;

der Verlosung vom 1. Mai 1870, Actien erster Emission:

Nr. 36828;

Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 7499 10133 25463 27625 35873;

Prioritäts-Obligationen zweiter Emission:

Nr. 19323 28262 34462 35090 39867;

der Verlosung vom 1. Mai 1869, Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 10366 16762;

der Verlosung vom 1. Mai 1868, Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 3552 34881;

der Verlosung vom 7. Mai 1867, Prioritäts-Obligationen erster Emission:

Nr. 24244;

Wien, am 2. Mai 1874.

K. k. priv. Lemberg-Czernowitz-Jassy Eisenbahn-Gesellschaft.

(Nr. 1579.)

Zdrukarni E. Winiarza we Lwowie.